

**PROTOKÓŁ NR XXIX/04  
XXVI SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI**

(18.10.2004 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 11<sup>05</sup> – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku.**

wyznaczenie komisji:

**- licząca głosy:**

1. radny Dariusz Staszyński
2. radny Piotr Zienc

**- radny Dariusz Staszyński** – obecnych jest 41 radnych.

**- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mamy quorum - nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (wg listy): Henryk Szczerba, Grzegorz Szpyrka.

**2. Ustalenie porządku obrad:**

Porządek w wersji zaproponowanej:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIV sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Planu przychodów i wydatków na rok 2004 Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (druk II/523)*.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w 2004 roku w planie finansowym środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych (**druk II/524**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/526**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu zakupu pojazdów szynowych i zapewnienia środków na zakup tych pojazdów (**druk II/527**).

9. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Gliwicach (**druk II/525**).
10. Informacje o oświadczeniach majątkowych.
11. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję, iż Zarząd Województwa w dniu 8 października przesłał dodatkowe projekty uchwał w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku, poprzez zakończenie działalności Oddziału dla Przewlekłe Chorych i utworzenie na bazie jego majątku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (druk II/528), przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez zakończenie działalności Oddziału Detoksykacji dla Uzależnionych od Narkotyków i Innych Substancji Psychoaktywnych i utworzenie na bazie jego majątku Oddziału Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynenckich – Detoksykacyjnego (alkoholowego) (druk II/529). Uchwały te zostaną umieszczone w porządku obrad w trybie art. 21 ust. 9 ustawy o samorządzie województwa. Ponadto, 13 października wpłynęły projekty uchwał w sprawie zmiany uchwały nr II/19/16/2004 z dnia 19 kwietnia 2004 roku w sprawie określenia zadań, na które Województwo śląskie przeznacza w roku 2004 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk II/530), nabycia przez Województwo Śląskie 24 akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A. w Katowicach za łączną kwotę 2.400 zł (druk II/531), utworzenia Zespołu Wyjazdowego Neonatologicznego N w strukturach Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (druk II/532), zmian w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/533). Umieszczenie tych projektów uchwał w porządku będzie wymagało bezwzględnej większości głosów ustawowego składu, zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. Powyższe projekty uchwał zostaną umieszczone kolejno przed punktem *Informacje o oświadczeniach majątkowych*. Czy są inne propozycje zmian porządku obrad ?

- **radny Rajmund Pollak** – proponuję po punkcie 3 *debatę na temat odwołania Pana Zbigniewa Wieczorka z funkcji Przewodniczącego Sejmiku* i następny punkt: *wybór nowego Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego*. Następny punkt, który proponuję – to już tradycyjnie – Sejm przyjął uchwałę w tej sprawie, myślę, że nie powinniśmy być gorsi: *debatę na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z terenu obecnego województwa śląskiego ze strony dwóch totalitaryzmów: hitlerowsko-faszystowskiego i stalinowsko-komunistycznego*. Tutaj, jak wiemy, ta uchwała ze strony Sejmu została zdezakwuwowana przez Ministra Spraw Zagranicznych i tutaj warto, żebyśmy jako województwo śląskie pokazali, że domagamy się żeby ta uchwała była praktycznie wdrożona, bo z drugiej strony są różne dziwne roszczenia, jak

również bardzo niebezpieczny fakt, mianowicie Rosja nie uznała zbrodni w Katyniu, Miednoje i Ostaszkowie za zbrodnie przeciwko ludzkości. Ostatni punkt, który proponuję: *debata na temat wycofania wojska polskiego z Iraku*. Wydaje się, że w tej chwili te wojska pozostają tam na potrzeby kampanii wyborczej Pana Busha i moim zdaniem ci nasi żołnierze powinni jak najszybciej wrócić do kraju. Ostatnia zmiana, którą proponuję: aby *interpelacje, wnioski, oświadczenia* zostały przeniesione jako punkt 5. Jest to moim zdaniem uzasadnione, zresztą z tego, co się dowiedziałem była o tym mowa na *Konwencji*. To nie może być tak, że my o 10 wieczór mówimy o ważnych sprawach dotyczących podregionów naszego województwa.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś chciałby zgłosić dodatkowe projekty – nie ! Przechodzimy do głosowania !

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr II/19/16/2004 z dnia 19 kwietnia 2004 roku w sprawie określenia zadań, na które Województwo śląskie przeznacza w roku 2004 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk II/530):

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie nabycia przez Województwo Śląskie 24 akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A. w Katowicach za łączną kwotę 2.400 zł (druk II/531):

za	40
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Wyjazdowego Neonatologicznego N w strukturach Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (druk II/532):

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/533):

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny zgłosił kilka propozycji zmian porządku do porządku. Jako pierwszą *debatę na temat odwołania Pana Zbigniewa Wieczorka z funkcji Przewodniczącego Sejmiku*. Natomiast nie otrzymałem wniosku w tej sprawie. Rozumiem, że intencją Pana Radnego nie jest złożenie wniosku o odwołanie, tylko przeprowadzenie debaty w tej sprawie. W związku z tym w takim trybie poddam ten wniosek pod głosowanie. Pozwoliłem sobie zinterpretować to, co Pan Radny zgłosił. Nic więcej nie wpłynęło w tej sprawie, czyli jest to wniosek o debatę.

Głosowanie nad wnioskiem dotyczącym uzupełnienia porządku obrad o *debatę na temat odwołania Pana Zbigniewa Wieczorka z funkcji Przewodniczącego Sejmiku*:

za	1
przeciw	22
wstrzym.	18

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – kolejny punkt dotyczy wyboru nowego Przewodniczącego. Nie poddam tego pod głosowanie nie tylko z powodu wniosku, który przed chwilą upadł, lecz także z dwóch innych powodów. Po pierwsze: w takim przypadku powinienem otrzymać projekt uchwały. Po drugie zgłoszenie takiego projektu uchwały powinno być poprzedzone zgłoszeniem wniosku o odwołanie przewodniczącego w trybie ustawy o samorządzie województwa, a nie wnioskiem o debatę. Kolejny punkt dotyczy *szkód, jakie ponieśli Polacy...*

Głosowanie nad wnioskiem dotyczącym uzupełnienia porządku obrad o *debatę na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z terenu obecnego województwa śląskiego ze strony dwóch totalitaryzmów: hitlerowsko-faszystowskiego i stalinowsko-komunistycznego*:

za	14
przeciw	5
wstrzym.	23

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości.

Głosowanie nad wnioskiem dotyczącym uzupełnienia porządku obrad o *debatę na temat wycofania wojska polskiego z Iraku*:

za	10
przeciw	20
wstrzym.	12

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie nad wnioskiem dotyczącym przeniesienia *interpelacji, wniosków, zapytań...* do punktu 5:

za	5
przeciw	26
wstrzym.	11

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Ustalenie porządku obrad.*
3. *Przyjęcie protokołu z XXIV sesji Sejmiku.*
4. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
5. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Planu przychodów i wydatków na rok 2004 Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (**druk II/523**).*
6. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian w 2004 roku w planie finansowym środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych (**druk II/524**).*
7. *Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/526**).*

8. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu zakupu pojazdów szynowych i zapewnienia środków na zakup tych pojazdów (druk II/527).*
9. *Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Gliwicach (druk II/525).*
10. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku, poprzez zakończenie działalności Oddziału dla Przewlekłe Chorych i utworzenie na bazie jego majątku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (druk II/528).*
11. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez zakończenie działalności Oddziału Detoksykacji dla Uzależnionych od Narkotyków i Innych Substancji Psychoaktywnych i utworzenie na bazie jego majątku Oddziału Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynenckich – Detoksykacyjnego (alkoholowego) (druk II/529).*
12. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/19/16/2004 z dnia 19 kwietnia 2004 roku w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznaczą w roku 2004 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk II/530).*
13. *Podjęcie uchwały w sprawie nabycia przez Województwo Śląskie 24 akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A. w Katowicach za łączną kwotę 2.400 zł (druk II/531).*
14. *Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Wyjazdowego Neonatologicznego N w strukturach Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (druk II/532).*
15. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/533).*
16. *Informacje o oświadczeniach majątkowych.*
17. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
18. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

### **3. Przyjęcie protokołu z XXIV sesji Sejmiku:**

- **radny Rajmund Pollak** – jest bardzo ważna sprawa, ponieważ tutaj liczący głosy Panowie Tadeusz Fudała i Marian Gajda stwierdzili, że na sali jest 37 radnych – to jest na stronie 1. Na tej samej stronie, jako radni nieobecni, są wymienieni tylko dwaj. Ja uważam, że Panowie z Komisji się nie pomylili i Pan, który pisał protokół bardzo dobrze napisał, bo korzystał z listy – czyli mamy dysproporcję pomiędzy stanem na liście, a stanem faktycznym radnych. Można twierdzić, że radni doszli. Ja patrzę na następne strony i np. na stronie 31, gdzie było głosowanie nad ograniczeniem czasu wypowiedzi, to uczestniczyło 30 radnych. Strona 45 – 29 radnych. Mamy do czynienia z ciekawą rzeczą, że na sali radnych ubywało a przybywało na liście. Czy Pan Przewodniczący może ten fenomen wyjaśnić, jako Przewodniczący, który

powinien dbać tutaj o dyscyplinę ? I to jest jeszcze ciekawe, bo ja się zastanawiam czy może był atak *salmonelli* – bo tu brakuje 17 radnych - według listy powinni być 46 – i 17 radnych uległo atakowi *salmonelli*, ale to nie jest możliwe fizycznie, bo w dwóch kabinach nie zmieści się 17 radnych naraz. Ja wnioskuję, Panie Przewodniczący, żeby sprawdzić autentyczność podpisów na liście obecności w dniu 20 września, bo ani razu nie głosowało 46 radnych. Jakim cudem na liście znalazło się 46 radnych ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy to jest jedyna uwaga do protokołu ?
- **radny Rajmund Pollak** – ja uważam, że w tym momencie Pan powinien zwrócić uwagę Radnemu Karpińskiemu za niestosowność. Pan Piechniczek wspominał ostatnio o Marszałku Konstantym Wolnym...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Pana Radnego ! Zgłosił się Pan w trybie uwag do protokołu, a w tej chwili chce Pan wyciągać jakieś konkluzje historyczne. Prosiłbym o ograniczenie się do meritum sprawy, czyli przejście do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – mówię to, co jest zapisane w protokole. Jest wpisane, że jest 37 radnych, a poniżej jest wpisane, że jest nieobecnych tylko dwóch. Przy stanie radnych...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale ja rozumiem wątpliwości Pana Radnego. Czy Pan Radny ma inne uwagi do protokołu ?
- **radny Rajmund Pollak** – ... dlatego, Panie Przewodniczący, ja wnioskuję sprawdzenie autentyczności podpisów na liście.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa ma jeszcze uwagi do protokołu. Nie ma ! Jedyne wyjaśnienia, jakie mogę złożyć Radnemu Pollakowi wynikają z tego, że ta liczba 37 radnych pojawiła się w momencie sprawdzenia quorum. Za każdym razem proszę o to na początku sesji po to, by stwierdzić czy nasze obrady są prawomocne. Ta liczba dotyczy sprawdzenia na daną chwilę. Lista obecności odzwierciedla rzeczywistą liczbę radnych, którzy się podpisali. Stąd ta różnica i może być ona tylko w jedną stronę - w górę, czyli może być więcej na liście niż w momencie sprawdzenia quorum. Nie może być odwrotnie. Jasne jest, że część radnych jeśli się spóźniła, podpisuje się na liście obecności. To jest wyjaśnienie jeśli chodzi o rozbieżność na pierwszej stronie protokołu. Natomiast jeśli chodzi o rozbieżności wynikające z różnej liczby radnych biorących udział w głosowaniu , to może to wynikać z tego, że część radnych

wyszła np. do kularów. Nie sędzę, żeby to miało mieć jakikolwiek związek z fałszerstwami podpisów, bo do tego, jak rozumiem, sprowadzała się konkluzja Pana Radnego, który chciał sprawdzić autentyczność podpisów. Tyle wyjaśnień. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś uwagi do protokołu ? Pan Radny Pollak ma inne uwagi ?

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ani razu, na żadnym głosowaniu w dniu 20 września nie było obecnych na tej sali 46 radnych, więc proszę nie mówić, że to jest dysproporcja dysproporcją pomiędzy pierwszą stroną, tylko to dotyczy całej sesji. Ani razu nie było 46... To jest jakiś dziwny zbieg okoliczności, że zawsze radni byli w kularach. Natomiast średnia głosowań oscylowała pomiędzy 30 i 37. Ja bym tu nie poruszał tej sprawy gdyby brakowało 2, 3 radnych, ale tutaj w pewnym momencie brakuje 16 radnych.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Ja rozumiem, że ta sprawa może Pana niepokoić i ona może mieć jakiś związek z tzw. dyscypliną pracy radnych, ale ona nie ma bezpośredniego związku z treścią protokołu, tylko stwierdza Pan pewien fakt z przebiegiem. My jesteśmy w punkcie *przyjęcie protokołu*. Jeśli ma Pan jakieś uwagi, to wydaje mi się, że miejscem właściwym są *interpelacje, zapytania, oświadczenia radnych*. Pan nie zgłosił uwag do treści, czyli tego czy protokół odzwierciedla faktyczny przebieg obrad.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Pan mnie źle wysłuchał, ponieważ jest podstawowa sprzeczność pomiędzy ilością obecnych i nieobecnych według listy, a stwierdzeniem obecności...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – tak jest ! Ja tego nie kwestionuję ! Czy Pan kwestionuje stan faktyczny ? Czy intencją Pana Radnego jest, by dokonać zmian w protokole ?
- **radny Rajmund Pollak** – nie ! intencją moją jest żeby dokonać... [głosy z sali]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę nie przeszkadzać Panu Radnemu ! Póki nie odebrałem mu głosu ma prawo się wypowiadać.
- **radny Rajmund Pollak** – ja sędzę, że najgłośniejsz krzyczą ci, którzy się spóźniają lub siedzą w kularach, albo ich w ogóle nie ma. Ja uważam, że to wymaga wyjaśnień. To jest podejście niektórych radnych do swoich



obowiązków. Podstawowym obowiązkiem radnego jest to, by tu być na tej sali podczas głosowań.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuje bardzo ! Akurat w ostatnim zdaniu zgadzam się z Panem Radnym Pollakiem. Z racji tego, że uwagi Pana Radnego nie dotyczyły treści, tylko były formą komentarza, trudno żebym wnosił poprawki.

Głosowanie na przyjęciem protokołu:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	1

#### **4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:**

przedstawił Marszałek Michał Czarski.

Główne tezy:

- Zarząd zebrał się w okresie międzysesyjnym na 9 posiedzeniach, podczas których podjął 218 uchwał.
- *Program łagodzenia skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie...* Ministerstwo Gospodarki przekazało kwotę 8 mln 949 tys. zł, będącą wynikiem różnic kursowych, na linię pożyczek dla MŚP. W ramach oszczędności poprzetagowych (instrument fundusz dotacji inwestycyjnych) ogłoszono dodatkowy nabór projektów, który cieszy się dużym zainteresowaniem (97 projektów). Kwoty oszczędności okazały się zbyt małe w stosunku o potrzeb, więc Zarząd wystąpił do Wojewody o zmianę klasyfikacji niewykorzystanych środków (także dla MŚP) i przeznaczenie ich do zagospodarowania w ramach dotacji dla gmin i powiatów. Przyznano dotacje 18 projektom na ponad 18 mln zł. Linia pożyczek dla MŚP jest realizowana dalej według wcześniej przydzielonych kwot. Do 31 września wpłynęły 163 wnioski na ponad 23 mln zł. Po odrzuceniu wniosków zaopiniowanych negatywnie przez banki kwota, o którą ubiegają się przedsiębiorcy wynosi 18 mln 700 tys. zł (na 133 wnioski). Do końca września rozpatrzono pozytywnie 81 wniosków na kwotę 10 mln 700 tys. zł. Do rozdysponowania pozostało jeszcze 16 mln zł. W wyniku realizacji zatwierdzonych dotychczas projektów powstanie ponad 720 miejsc pracy. Niepokoi fakt, czy nierozdysponowana kwota zostanie wykorzystana do końca roku. W sprawozdanie Zarządu wkradł się drobny błąd – strona 3, tam gdzie jest mowa o rozbudowie parkingu na terenie dawnej fabryki wtryskarek PONAR – beneficjentem jest oczywiście miasto Żywiec, a nie Mikołów.

- 11 października br. na wspólne zaproszenie Marszałka i Wojewody odbyło się spotkanie z parlamentarzystami, dotyczące zagadnień budżetowych (budżet centralny, zadania Wojewody, zadania Samorządu Wojewódzkiego w roku przyszłym. Przedstawiono założenia budżetu na rok 2005. Była też mowa o budżecie Województwa Śląskiego. Poziom wydatków, podobnie jak w roku bieżącym oscyluje około 750 mln zł, co powinno zabezpieczyć wydatki, łącznie z nowym zadaniem: współfinansowaniem WPKiW. Gros dyskusji dotyczyło zadań, które mają się znaleźć w *kontrakcie wojewódzkim*, współfinansowania zadań w ramach ZPORR, zwłaszcza priorytetu III. Informowałem o realizacji inwestycji kontynuowanych w tym roku, które powinny znaleźć zabezpieczenie w roku przyszłym, także tych, które w roku przyszłym mają zostać zakończone (np. w Szpitalu Wojewódzkim w Rybniku). Była mowa też o pracach przedprojektowych, związanych z budową Muzeum Śląskiego o pracach przedprojektowych związanych z inwestycjami drogowymi (Katowice – Dąbrowa Górnicza, dojazd do terminala w Sławkowie, II etap drogi dojazdowej do lotniska w Pyrzowicach, drodze S-69 Bielsko – Zwardoń, drodze S-1, autostradzie A-1). Poruszono też sprawy przyszłości sektora paliwowo-energetycznego oraz decyzjach Ministerstwa Skarbu, które dotyczą bezpośrednio Samorządu Województwa, czyli przekazania akcji WPKiW, przejęcia Górnos Śląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów.
- Przyszłoroczny budżet: trwają prace w zakresie planowanych zadań inwestycyjnych po roku 2004, jak i te wynikające z planu na rok przyszły. Prace te powinny zostać zakończone na przełomie października i listopada – dokument będzie zawierał wykaz – propozycję wieloletniego programu inwestycyjnego. Zostanie on przekazany do akceptacji komisjom Sejmiku oraz Sejmikowi
- WPKiW: Zarząd wystąpił 7 października do Ministra Skarbu z wnioskiem o przekazanie akcji WPKiW, także zwrócił się do przewodniczących rad miast Katowice, Siemianowice, Chorzów z prośbą o rozpatrzenie możliwości dofinansowania Parku, zarówno doraźnego, jak i stałego, prezentowanego na poprzedniej sesji.
- zdrowie: sporo czasu poświęcono analizie sytuacji podległych zakładów opieki zdrowotnej. Dotyczy to w szczególności wojewódzkich szpitali wielospecjalistycznych, którym najtrudniej przychodzi realizacja programów naprawczych. Zarząd liczy na większą determinację dyrektorów tych placówek. Osobna kwestia dotyczy zwiększenia roli rad społecznych, nie tylko w zakresie formalnej oceny dokumentów, ale także działań na rzecz poprawy sytuacji finansowej. Środki PFRON: dalej trwają rozmowy na linii AWF – Samorząd Województwa – PFRON dotyczące wyjaśnienia rozbieżności interpretacyjnych związanych ze współfinansowaniem budowy basenu na uczelni. Pojawiają się też problemy z rozdysponowaniem środków tegorocznych, co wynika ze skomplikowanej procedury i rygorystycznych

warunków, jakie muszą spełniać podmioty, żeby mogły otrzymać pomoc. Problemów nie budzą środki przeznaczone na funkcjonowanie *zaz-ów*, znacznie gorzej wygląda dofinansowanie projektów budowlanych, czy udzielanie pomocy na pożyczki ...[koniec kasy]... zmiany od nowego roku, jakie przewidziane są w zakresie korzystania ze środków PFRON, są bardziej rygorystyczne, stąd zmiana trybu udzielania pomocy na rzecz tworzenia stanowisk dla osób niepełnosprawnych będzie się ściśle wiązała z pomocą publiczną.

- edukacja: 6 października odbyło się uroczyste nadanie stopni nauczyciela mianowanego 30 pedagogom zatrudnionym w szkołach i placówkach, dla których Samorząd Wojewódzki pełni rolę organu założycielskiego. Z dniem października połączono 3 kolegia języków obcych w Sosnowcu odwołując dotychczasowych dyrektorów.
- kultura: w omawianym okresie obradowała w województwie Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu. Przedstawiono sytuację instytucji kultury po ich przejęciu przez samorządy. Zaznaczono wkład finansowy Województwa w ich finansowanie, pochodzący z dochodów własnych. Nakłady zostały podwojone od roku 1999 z kwoty 22 mln do prawie 50 mln zł. Wszczęto procedurę związaną z powołaniem Pana Adama Pastucha na stanowisko Dyrektora *Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk* oraz Pana Jerzego Wójcika na stanowisko Zastępcy Dyrektora – na czas określony od 1 stycznia 2005 do 31 grudnia 2006 roku. Wszczęto także procedurę związaną z powołaniem Pana Adama Radosza na stanowisko Dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach oraz Pani Ewy Wojtachy na stanowisko Zastępcy Dyrektora Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. W obu przypadkach do końca 2009 roku.
- współpraca międzynarodowa: podpisano protokół o współpracy pomiędzy Lwowską Obwodową Administracją Państwową a Województwem Śląskim. Pod koniec września odbywały się w Brukseli dni otwarte Komitetu Regionów. Miłym akcentem była obecność 2 pracowników z Urzędu marszałkowskiego z 6, którzy reprezentowali Polskę. W październiku odbyło się w Krakowie *Forum Państw Grupy Wyszehradzkiej*. Polska reprezentowana jest przez kilka regionów, także przez Śląsk. Omówiono możliwości nawiązania współpracy pod kątem inicjatyw wspólnotowych (INTERREG), także działania, które mogłyby być realizowane za pomocą tzw. *funduszu wyszehradzkiego*. W tym roku zwiększono wpłaty delegacji krajowych o 100 %, stąd będzie możliwe finansowanie wielostronnych projektów w zakresie kultury, badań, wymiany młodzieży itp. W ubiegłym tygodniu gościliśmy Ministra Gospodarki Nadrenii Północnej – Westfalii, Pana Haralda Schartaua, który stał na czele delegacji środowisk gospodarczych i samorządów lokalnych. Była mowa o poszerzeniu współpracy gospodarczej.
- w ramach II edycji konkursu ofert na zadania publiczne rozstrzygnięto konkurs dotyczący prowadzenia działań na rzecz wyrównywania poziomu życia

mieszkańców województwa. Przyznano dotację w kwocie 560 tys. zł na realizację 46 projektów, w połowie dotyczących przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. 14 projektów dotyczyło wyrównywania szans osób niepełnosprawnych. W ramach konkursu w dziedzinie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przyznana została dotacja w kwocie 106 tys. zł na sfinansowanie 12 zadań. Rozstrzygnięto po raz 5 konkurs na najlepszą przestrzeń publiczną województwa za rok 2004. Wojewódzka Komisja Urbanistyczno - Architektoniczna przyznała główną nagrodę projektowi: *Realizacja zespołu szkół wyższych w Rybniku*. Wyróżnienie uzyskał projekt *Waloryzacja parku Planty w Mikołowie*. O projektach wypowiedało się również 700 internautów, którzy głosowali na nie głosowali. Co ciekawe była zbieżność pomiędzy ich osądem, a osądem jury. Ogłoszono konkurs na wspieranie Śląskiego Ogrodu Zoologicznego. Kwota 1 mln zł będzie mogła być rozdysponowana w oparciu o oferty, które będą wpływać do 25 października. Ogłoszono też konkurs w dziedzinie kultury. Nagrody będą przyznawane w 3 kategoriach: *artystycznej*, za wieloletnie osiągnięcia twórcze, *dla młodych twórców* – osoby, które nie przekroczyły 35 roku życia a także nagroda *za upowszechnianie i ochronę dóbr kultury*. Kandydatów mogą zgłaszać instytucje kultury, samorządy terytorialne, uczelnie, związki i stowarzyszenia twórców, środowiska twórcze. Wnioski są przyjmowane do końca października.

- sprawy personalne: powołano ponownie Pana Bogusława Zagrodnika na stanowisko Dyrektora Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku (do czasu rozstrzygnięcia konkursu). Trwa procedura konkursowa w 9 placówkach służby zdrowia. od 1 października do końca roku powołano Pana Janusza Kotasia na stanowisko Dyrektora Beskidzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Żywcu. Na czas pokreślony – do 30 kwietnia 2005 roku powołano Pana Leszka Garlińskiego na stanowisko Dyrektora Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach. Z dniem 5 października do 30 kwietnia przyszłego roku powierzono Panu Zbigniewowi Swobodzie pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** - zanim oddam Państwu głos – o głos prosili posłowie Kazimierz Zarzycki i Włodzimierz Czechowski.
- **Pan Poseł Kazimierz Zarzycki** – to, co mam do powiedzenia w części wiąże się z sprawozdaniem Pana Marszałka, w części trochę poza nie wychodzi.

Była wzmiankowana sprawa spotkania z udziałem parlamentarzystów na temat budżetu. To spotkanie było przynajmniej o 4 miesiące za późno. Teraz niczego się nie poprawi, niczego nie zmieni. Było to spotkanie tylko po to, żeby posłowie usłyszeli po raz kolejny to, co już z dokumentów sejmowych znają. To jest uwaga, która powinna nas uczulić na sposób koordynacji pracy różnych organów przedstawicielskich. My wszyscy stanowimy jakąś reprezentację społeczeństwa województwa śląskiego. Wszyscy powinniśmy współdziałać w sposób taki, który powoduje *synergię* tych naszych działań wzmocnienie ich, a nie wzajemne osłabianie się. Po drugie: ja otrzymałem zaproszenie na to spotkanie dopiero w poniedziałek i w poniedziałek było to spotkanie. Wiem z Urzędu Pana Marszałka, że zaproszenia zostały rozesłane podobno w czwartek, ale to różnie idzie. Inni posłowie też mówili o poniedziałku. Wiecie Państwo, że Sejm obraduje ostatnio niemal permanentnie. Te poniedziałki każdy z nas ma jakoś zagospodarowane z wyprzedzeniem parotygodniowym, czy nawet paromiesięcznym. Ja w dodatku mam okęg na południu w odległości 100 km. Jeśli tam się umawiam z ludźmi, czy uczestniczę w jakiejś inauguracji – no musimy z większym wyprzedzeniem zwyczajnie szanując się ustalać te sprawy. to takie wymówki. Ja nie wiem do kogo je adresować, ale chciałem powiedzieć, że jeśli prasa pisze, że z 70 parlamentarzystów przybywa 10 i pozostaje to bez komentarza, to chciałem powiedzieć, że wśród parlamentarzystów były inicjatywy, żeby odpowiedzieć ostrym pismem w prasie, dlaczego tak się to odbywa. Jeśli tego nie uczyniliśmy, to po to, żeby nie przyczyniać się do wzniecania tego polskiego piekielka i jeszcze na terenie naszego województwa nie oskarżać się wzajemnie. Sprawa druga: wspomniał Pan Marszałek o obradującej tutaj Komisji Kultury. Było to jedyne w tej kadencji wyjazdowe posiedzenie i właśnie odbyło się na terenie Śląska. Był bardzo dobrze przygotowany program, bardzo dobrze przygotowane spotkania, świetne wrażenie wywarły wszystkie wystąpienia, mowy, inicjatywy i posiew z tego, z tych rezerw, które zostały, będzie korzystny dla województwa śląskiego. Organizowała to Pani Dyrektor Ginko. Chciałem w najwyższych słowach wyrazić uznanie i wyrazić to, co mówili posłowie po pobycie tutaj, zarówno spotkania w Bibliotece Śląskiej, późniejsze w Akademii Sztuk Pięknych, jak też spotkania na terenie Bielska, Żywca i później w Zespole Szkół Artystycznych na Osiedlu 1000-lecia. To wszystko było znakomite, ale tu też, Drodzy Państwo, muszę powiedzieć dwa przykre słowa. Zdaje mi się, że żadna z komisji sejmowych w tej kadencji nie robiła posiedzenia na terenie województwa śląskiego, więc, nie możemy powiedzieć, że władze miejscowe są bardzo rozpuszczone agresją taką propagandową posłów, którzy przyjeżdżają i chcą być pieszczeni. To było też ustalane z wyprzedzeniem parotygodniowym. Ja wiem ! Pan Marszałek był za granicą, ale tu i Wojewoda i Marszałek mają swoich zastępców, swoich reprezentantów. Do Biblioteki Śląskiej nie było aż tak daleko, do Bielska też można było... dopisali prezydenci miast tam, dopisali

szefowie placówek, ale powiem szczerze, że zakpiłem sobie z miejscowych władz, z naszych przyjaciół, kolegów, bo na pytanie czy nas tak bardzo lekceważą, tak bardzo wyniośle się czują, czy może wy na tym Śląsku chodźcie z głową w chmurach, może życie czasem przeszłej chwały, kiedy Śląsk był regionem nr 1, niekwestionowanym, czy może raczej inne sprawy. Odpowiedziałem, że może inne, może brak doświadczenia, może kompleks prowincji. Nie można naprawdę tak się kompromitować. Przyjeżdża tych kilku dziesięciu posłów z całego kraju i olewamy. Można było więcej. To, co zrobiliśmy na marginesach tego pobytu Sejmowej Komisji, skutek tych obrad, to jest między innymi dofinansowanie zabytkowego zespołu parkowo-pałacowego w Żywcu, Zespół Szkół Artystycznych na 1000-lecie – przedstawia jeszcze w tej chwili 4 mln zł, bo to basen, elewacja, coś tam. Tyle nie będzie, bo na cały kraj mamy rezerwy 6 mln zł, ale coś na pewno dostaniemy. Co do tego miliona można mieć jakąś pewność. Bielsko: wykończenie – dalsze kilkaset tysięcy zł. To się stało wskutek tego pobytu. Przysięgam Państwu i jestem przekonany, że gdyby było większe dopieszczenie ze strony miejscowych władz, tych pieniędzy byłoby więcej. A zabytki, swoją drogą bym sugerował Panu Marszałkowi, żeby przez służby marszałkowskie zainteresować się tym, ponieważ szczególnie dużym nurtem popłyną pieniądze z UE. Z trybuny sejmowej padła informacja od Premiera, że tych pieniędzy na zabytki prawdopodobnie będzie... mówił najpierw o piętnastokrotnym, później dwudziestokrotnym przebicciu. Wobec tego zastoju z jakim mieliśmy do czynienia, w roku najbliższym prawdopodobnie dużo więcej będzie można tych pieniędzy uzyskać. Sugeruję podjęcie starań, przygotowywanie wniosków, zainteresowanie się tym tematem. Trzecia sprawa: jesteśmy w okresie jakiegoś niezwykłego chaosu, wydawało się, że przepowiadane kataklizmy, związane z przełomami tysiącleci, że to przeszło nad naszymi głowami – XXI wiek powinien nas wprowadzić w epokę jakiegoś spokoju i rozwoju. No niestety ! W ślad za innymi krajami, częściami świata w Polsce też dostajemy jakiegoś bzika, gadamy o sprawach trzeciorzędnych, rozniecamy konflikty – uciekają sprawy bardzo ważne. Weszliśmy szczęśliwie do tej Unii Europejskiej, wieś okazuje się nie została porażona nędzą, tylko wręcz przeciwnie uzyskuje ogromną koniunkturę, ogromne pieniądze. W tym roku nadwyżka wpływu środków z UE ponad to, co wpłacamy wyniesie 15 mld zł. Od dzisiaj rolnicy zaczynają otrzymywać te wypłaty. Utrzymuje się już od kilku miesięcy dobra koniunktura w gospodarce. Mówi się o 6 % wzrostu na koniec roku. Zaczyna to dawać jakieś szanse, tylko my nie kłóćmy się w tej chwili o drobiazgi, o sprawy czwartorzędne, popatrzymy na to w sposób strategiczny. Ja wiem, że Sejmowi można więcej zarzucić niż Państwu. Jesteśmy czasami drobiazgowi i krótkowzroczni. Sejm nie będzie miał zbyt długo szansy poprawiać się, bo to potrwa albo do maja, albo do jesieni, ale Wy jeszcze macie kadencję długą. Trzeba tworzyć takie warunki pracy, które by zespały te nasze wysiłki,

pozwalają mieć nadzieję na to, że kiedyś kończąc tę kadencję, powiemy, że coś ześmy zostawili w lepszym stanie, niż wtedy, kiedy tu przychodziliśmy. Jest czas powszechnego upadku autorytetów. Ja chciałem słowo uznania, może szacunku dla Was tu zebranych, że mimo niektórych rzeczy, które mają znamiona trochę drobiazgowego, kołtuńskiego podejścia, mimo to, województwo śląskie nie podbija bębenka w tej licytacji chamstwa, głupoty, w tym co się dzieje w całej Polsce, że nie dajemy się za bardzo tymi skrajnościami podniecać. Życzę Państwu zachowania tej rozwagi, tego szacunku dla swych obowiązków, dobrego spełniania obywatelskich powinności. Życzę, by to wszystko było kontynuowane jeszcze w tym roku i oczywiście do końca kadencji.

- **Pan Poseł Włodzimierz Czechowski** – ja tylko 3 krótkie informacje. Pierwsze: otrzymałem odpowiedź od Ministra Skarbu, Pana Sochy o możliwości załatwienia i dofinansowania spraw związanych z WPKiW. Wypowiedź jest oczywiście nijaka, nijak nie pasuje do uchwały Sejmiku, a z niej wynika tylko jedna rzecz, że Ministerstwo tak długo przeciągało decyzję o zniesieniu długów ciążących na Parku, aż ześmy weszli, zasłoniło się dyrektywą unijną, że nie może bezpośrednio pomagać i finansować i sprawa właściwie utknęła, z mojej odpowiedzi, na niczym. Uważam, że będziemy ją dalej prowadzić i drażyć, zgodnie z Państwa uchwałą. Następna sprawa, którą chciałem poruszyć, a która bardzo mnie niepokoi, to sprawa budowy nadmiernej ilości super- i hipermarketów na terenie Śląska. Jest to poważne zagrożenie dla lokalnego handlu detalicznego i rozwijania się małych i średnich producentów. To po prostu wygasa tę działalność. Mam taką serdeczną prośbę, jeśli Państwo będziecie uważali, prosiłbym kogoś z radnych o zgłoszenie wniosku, aby poświęcić jedną z sesji Sejmiku tej groźnej dla Śląska sprawie. Dowiedziałem się, że w kilku miastach przygotowywane są decyzje o wpuszczeniu do miast śląskich dodatkowych supermarketów. Trzecia sprawa związana z budżetem: rysuje się pewne niebezpieczeństwo budżetu na rok 2005. Projekt, który jest w tej chwili w Sejmie jest mocno naciągnięty, a jego konstrukcja opiera się na daleko idących ograniczeniach, szczególnie dotyczy to spraw socjalnych. Po załatwieniu ustawowym ograniczenia waloryzacji rent i emerytur co 3 lata, po likwidacji funduszu alimentacyjnego i po załatwieniu spraw związanych z wcześniejszymi emeryturami sprawami socjalnymi, właściwie na 2005 rok nie wprowadzono jakichś konkretnych ograniczeń, szczególnie w administracji, czy innych dziedzinach. I to jest groźne, bo skończyło się na tym, że ta najbiedniejsza część społeczna za ten budżet zapłaci. Takim przykładem, o którym chciałem poinformować Wysoki Sejmik, to jest sprawa kombatantów. Rok rocznie kombatanci mieli taki fundusz socjalny, z którego udzielali najbardziej potrzebującym, a to wszystko ludzie wiekowi, udzielali pożyczek. Jeszcze nie tak dawno, 4 lata temu, na tym funduszu było do dyspozycji, całej Polski

oczywiście, 16 mln zł. Dzisiaj w budżecie jest 950 tys., z tym, że zgodnie z przyjętą polityką rządu, duża część tych wypłat zostanie przesunięta na gminy. Jeśli dla całej Polski będzie 950 tys., to na pewno gminy nie dostaną odpowiedniego udziału, a wobec tego nie będą mogły wywiązać się z swoich zobowiązań. Dla mnie jest to przesuwanie dodatkowych zadań, bez możliwości ich realizacji.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – chciałam przypomnieć, że jesteśmy cały czas przy Sprawozdaniu Zarządu, choć, jak sądzę, powinnam to wyartykułować wcześniej.
- **radny Czesław Żelichowski** – tylko jedna uwaga do wypowiedzi Pana Posła Zarzyckiego. Te 15 mld do końca roku, to chyba lekka przesada. Ma m dwa pytania. Kwestia ulokowania czasowo wolnych środków w kwocie 50 mln zł na okres 7 dni ze stałym oprocentowaniem w *Nodea Bank S.A.* Dlaczego akurat Nodea, czy wymaga to przeprowadzenia procedury przetargowej jeżeli nie, to dlaczego? Drugie pytanie: sprawy personalne – wszczęcie procedury powołania. Interesują mnie sprawy Pana Adama Radosza i Pani Ewy Wojtachy. Pytanie dotyczy długości okresu powołania, czyli 4 lat, ponieważ będzie to zahaczało 3 lata o następną kadencję i czy nie było możliwości, żeby ten okres skrócić do końca kadencji, żebyśmy nie stwarzali takich precedensów, że ingerujemy w funkcjonowanie następnej kadencji, bo możliwe, że stanie się tak, że zmieni się Zarząd po następnych wyborach samorządowych, to wtedy następny zarząd będzie powoływał tych dyrektorów na 10 lat, bądź 15.
- **radny Bernard Szweda** – mam pytanie w związku z tym, co mówił Poseł Zarzycki. Tak na marginesie uwaga: na wzór tej sali została zbudowana sala sejmowa. To jest miniatura i posłów przyciąga ta mównica, tylko szkoda, że przed wyborami zawsze. W związku z tym, co powiedział Poseł Zarzycki. Chodzi o zapraszanie komisji do naszego województwa. Panie Pośle miał Pan rację, ponieważ tych komisji powinno tu być o wiele więcej, bo kiedyś tu komisje przyjeżdżały o wiele częściej, nie tylko kultury, ale i gospodarki, nadzwyczajna ds. inwestycji centralnych, stąd były swego czasu środki i na *Stadion* i *DTS* itd. Brakowało mi w tej Pana wypowiedzi, co z WPKiW, skoro tyle pieniędzy można uzyskać na zabytki i inne sprawy, to szkoda, że Panowie Posłowie poważnie nie zajęli się sprawą WPKiW i bardzo podstawowa sprawa tego regionu. I wielka tu rola posłów, bo tam jest mównica w Warszawie i tutaj też i można wymieniać poglądy. Ja uważam, że jeżeli te komisje tu nie przyjeżdżają to tak samo jest wina posłów, jak władz wojewódzkich, również jeżeli chodzi o budżet – wcześniej. Nie rozumiem dlaczego Poseł Zarzycki stawia zarzuty nam, skoro posłowie powinni mieć inicjatywę, bo oni wiedzą ile się środków proponuje. Było kiedyś trochę



inaczej, też nie dobrze, ale teraz w ogóle jest źle, skoro ostatnio była tylko jedna komisja sejmowa. Chciałbym prosić Pana Marszałka o odpowiedź jak wygląda sprawa z tymi zaproszeniami i spotkaniami, jeśli chodzi o budżet państwa, czy to Pan jest winny, czy posłowie nie mają faktycznie czasu, żeby poważnie na te tematy podyskutować odpowiednio wcześniej.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przeglądając listę zaakceptowanych do realizacji projektów ze środków ZPORR stwierdziłem, że Zarząd ostatecznie rozdysponował kwotę ponad 279 mln zł. Jest tu lista 4 działań. Pozwoliłem sobie zrobić listę jako to wygląda subregionami, ponieważ intuicja mi podpowiadała, że coś jest niedobrze z subregionem, który reprezentuję, czyli częstochowski. Prawie 71 % skierowane jest na *centralny*, 21 % *rybnicko – jastrzębski*, 7,6 % *bielski* i 1,5 % *częstochowski*. 25 % to powierzchnia [subregionu częstochowskiego]. Podobno ma ZPORR pomóc w niwelowaniu różnic rozwojowych w województwie, państwie, Przyznaję, że naprawdę, że jest to absolutnie nie do obronienia. W tym tygodniu będę miał spotkania z innymi ogniwami samorządu. Jak to się stało i jaka będzie dalsza droga rozdziału pieniędzy unijnych, że trochę było inaczej.
- **radny Rajmund Pollak** – ja od początku kadencji podkreślałem, że Zarząd Województwa w sposób świadomy dyskryminuje Podbeskidzie i region częstochowski, no to często były głosy oburzenia. Tu mamy czarno na białym. Podregion Bielski – powierzchnia 19 % - ilość środków 7,6 %. Region centralny, czyli Katowice – powierzchnia 46 %, ale środki 83 %. Jeśli chodzi o ludność, to region bielsko-bialski 13,5 % ludności środków też dużo mniej niż ludność. Jeśli chodzi o region centralny, to 83 % środków i tylko 61 % ludności. To nie może być tak, że w Katowicach uważa się Bielsko, Częstochowę, Cieszyn, Żywiec, Jastrzębie, czy Pszczynę za prowincję. Ja już nie raz słyszę, że przyjeżdżam z prowincji do Katowic. Tutaj były wylewane krokodyle łzy na temat WPKiW, Państwo niektórzy się oburzali kiedy proponowałem zamienić to na *skansen socrealizmu*. Gdyby to był skansen, na pewno byłyby pieniądze na muzea, bo prawda jest taka, że na wszystko, co jest w Chorzowie, Katowicach, czy Gliwicach pieniądze się znajdują. Natomiast w tej chwili jesteśmy u progu katastrofy ekologicznej, dotyczącej źródeł Białej i Czarnej Wisłki. Ja w tym wzglądzie skierowałem...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie tyczy sprawozdania Panie Radny ! Proszę...
- **radny Rajmund Pollak** – dotyczy ! Bo tutaj jest w sprawozdaniu sprawa ochrony środowiska. Niestety ! Panie Marszałku ! Mimo, że ten problem bulwersuje nie tylko mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, ale, moim zdaniem, powinien bulwersować całe województwo śląskie i całą Polskę, bo Wisła jest

matka wszystkich polskich rzek. W związku z tym, jeśli jakieś gliwickie przedsiębiorstwo sobie pomyliło roboty w lesie z robotami na autostradzie i zagraża ekosystemowi, to tutaj też mam pewne pytanie do Pana Komendanta Wojewódzkiego – jak to się stało, że Komenda Policji w Cieszynie umorzyła śledztwo w sprawie naruszenia ustawy...

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
Panie Radny ! Proszę do rzeczy...

- **radny Rajmund Pollak** – ... dotyczącej ochrony środowiska. I teraz tak ! Ja się zwracam – dobrze, że tutaj jest Pan Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska – ja się zwracam do Zarządu, zwracam się do Pana Wieczorka o to, żeby coś zrobili, żeby tam nie działo się źle. Pan Wieczorek mi pisze, że on nie jest osobą kompetentną w udzielaniu odpowiedzi w kwestii dotyczącej działań Radnych w ramach WFÓŚiGW. Moje pytanie, które skierowałem do Pana Przewodniczącego, do Pana Marszałka było szersze pytanie, bo np. Pan Wojewoda zareagował sposobem właściwy i Pan Wojewoda zrobił co do niego należy i robi dalej...

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
Panie Radny ! Proszę do rzeczy...

- **radny Rajmund Pollak** – ...Panowie ! Ponieważ Wy uważacie, że to jest w dawnym województwie bielskim, no to trzeba wszystkie środki na Park, a tutaj jeśli chodzi o ekosystem Białej i Czarnej Wisłoki, to on nie jest już tak ważny. O co ja się pytam ? W związku z zagrożeniem ekosystemu Białej i Czarnej Wisłoki, chorobami lasów i ich intensywną wycinką w Beskidzie Śląski, Żywieckim itd. oraz szpecącymi krajobraz inwestycjami w Beskidach, gdzie stawia się maszty telefonii komórkowej...

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
Panie Radny ! Będę zmuszona odebrać Panu głos. To są interpelacje, zapytania... Czy ma Pan pytanie do Zarządu w związku ze sprawozdaniem...

- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Mam...

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
proszę mi nie przerywać, dopóki nie zadam Panu pytania.

- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Tutaj jest sprawa tzw. środków unijnych. Ja tutaj jak słuchałem Pana Posła Zarzyckiego, to tak, jakbyśmy byli w dwóch innych rzeczywistościach, bo Pan Poseł mówi o pieniądzach wirtualnych. Ja tutaj wystąpiłem do Pana Marszałka, żeby określił konkretnie, jakie środki

wpłynęły na poszczególne rachunki. To się okazuje, że jest 3 pośredników. Zanim z Unii dotrą pieniądze, to są środki przekazywane do NBP, potem na jakiś rachunek programowy ZPORR, również w NBP, potem do instytucji pośredniczącej w Urzędzie Wojewódzkim i potem dopiero do beneficjenta końcowego. Ja chciałbym wiedzieć ile konkretnie pieniędzy wpłynęło do pośredników, a ile wpłynęło do beneficjentów końcowych i ile po drodze kosztowało to pośredniczenie, bo tutaj wszelkie te operacje kosztują. Poza tym mnie interesują również koszty imprez integracyjnych obiadów, przyjęć, bankietów ...[koniec kasy]... to, co ja przeczytałem, to przypomina XIX wieki plenienie polskości i walkę z językiem polskim, bo Pani Hübner pisze tak: *dołączanie wersji angielskiej lub niemieckiej do polskich wniosków może znacznie przyspieszyć rozpatrywanie ich przez urzędników Komisji. Znajomość języka polskiego wśród funkcjonariuszy nie jest powszechna, a dodatkowo tłumaczenie pochłania wiele czasu i opóźnia proces rozpatrywania spraw.* Ja się z tego miejsca pytam: czy my jesteśmy równoprawnym członkiem UE. Jakim prawem Pani Hübner, która powinna pilnować polskich interesów zaleca nam, żebyśmy tutaj dołączali inną wersję.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
Panie Radny ! Czy to jest pytanie Marszałka ?

- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Dlaczego Pan Marszałek, który był tam wtedy nie zaprotestował ? Przecież to już Mikołaj Rej powiedział takie słowa: *niechaj narodowie wždy postronni znają...* W związku z tym my nie możemy się poniżać do tego, że my będziemy uznawać, że nasz język jest gorszy od angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Przepraszam bardzo ! Tam jest sztab tłumaczy. Oni od tego tam są i ciężkie pieniądze biorą ! Dalsza sprawa: to są sprawy szczegółowe, które mnie bardzo interesują, mianowicie: chciałem zapytać Pana Przewodniczącego, bo tu jest tak: 32.713 zł celem zabezpieczenia środków na wypłatę odszkodowań dla pracownika Urzędu Marszałkowskiego oraz należności...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
czy Pan ma pytania do Marszałka ?

- **radny Rajmund Pollak** – tak ! To jest pytanie...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
powiedział Pan *do Przewodniczącego*...

- **radny Rajmund Pollak** – w tej chwili mam pytanie do Pana Marszałka. Pytam, co się za tym kryje, bo to jest bardzo lakoniczna informacja. Dalsza sprawa: była mowa o OLK w Bielsku. Tam wnioskowali o sprzęt medyczny,

żeby była dotacja i Pan Marszałek odmówił. Natomiast znalazł pieniądze na współfinansowanie konferencji *Tolerancja dla świata*. Ja chciałbym wiedzieć jakiej na tej konferencji udzielono pomocy medycznej, bądź z czego wyleczono ludzi na tej konferencji, bo moim zdaniem to jest znowu jakaś konferencja propagandowa, bo nas tolerancji nie trzeba uczyć. My jesteśmy najbardziej tolerancyjnym narodem na świecie. W związku z tym wydawanie tak wysokich pieniędzy na konferencje, to ja uważam, że są ważniejsze cele. Dalsza sprawa: powołano komisję otwartego konkursu ofert na zadanie mające na celu wspieranie ogrodu zoologicznego. Ja Państwu oświadczam, że w Beskidach żyje dzika zwierzyna, są już niedźwiedzie, są wilki, jest również ptactwo drapieżne- bardzo rzadkie – i tam ich nie trzeba dofinansowywać, natomiast trzeba je chronić przed biurokratami z Katowic i z Gliwic, którzy w brutalny sposób ingerują w środowisko. Ja się pytam, Panie Marszałku, jak to jest, że ja się zwracam do Pana i do Pana Przewodniczącego, żeby sprawdził sprawę tego, co się dzieje z wycinką lasów w Beskidach, gdzie po prostu co roku, nawet co miesiąc tych lasów jest coraz więcej wycinanych...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę zmierzać do konkluzji, mówi Pan już 15 minut !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Na razie nie ma ograniczenia w czasie...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to proszę zadawać konkretne pytania !
- **radny Rajmund Pollak** – konkretne pytanie jest: jak to jest, że Państwo na zwierzęta, które są trzymane w bardzo skrajnych warunkach – żaden zwierzak nie lubi być w niewoli – to Państwo dofinansowujecie, a jeśli chodzi o zwierzęta, które żyją wolno, to Państwo wpuszczacie tam ciężarówkę z betonem, wpuszczacie tam ciężki sprzęt, które zatruwają środowisko i tym biednym zwierzakom dzikim przeszkadzają, bo tam jest hałas, który jest nienaturalny. Nie wiem kto wymyślił również, żeby betonować brzegi Czarnej i Białej Wisłoki. Dalsza sprawa – powołania kolejnej instytucji biurokratycznej, mianowicie, tu widzę, zatwierdzenia regulaminu organizacyjnego Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji *Stadion Śląski* w Katowicach z siedzibą w Chorzowie. No i tutaj mam pytanie: kto za to znowu będzie płacił i jakie tam są pensje, jakie tam są stanowiska, bo *Stadion Śląski* to jest studnia bez dna i ja mogę zrozumieć wydatki jeśli tam się np. planuje zrobić podgrzewaną murawę. Natomiast jeżeli się tworzy kolejna jakaś czapę biurokratyczną nad *Stadionem*, no to ja chciałbym zapytać ile to będzie kosztować, Panie Marszałku ?

- **radny Józef Berger** – ja nie chcę być adwokatem Pana Marszałka, ale chcę powiedzieć, jako przewodniczący rady Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach, że opiniowaliśmy wniosek, który poszedł do Zarządu Województwa w sprawie Pana Adama Radosza. Pan Radosz został powołany na to stanowisko w poprzedniej kadencji. Po powołaniu go w wyniku konkursu, w którym brał udział - o ile się nie mylę - Pan Alojzy Lysko, doprowadził do uporządkowania spraw kadrowych materialnych, finansowych. Pan Radosz również w sensie programowym sprawdza się bardzo dobrze. Taka jest opinia rady, taką opinie wyraziliśmy i uważam, że co jak co, ale kultura powinna być apolityczna, nie powinniśmy dzielić kadencji na naszą i kadencje następne. W zakresie kultury jeżeli ktoś jest kompetentny, powinniśmy mu dać czas, żeby wykazał się w swojej pracy. Mam jeszcze jedną uwagę – nie jest to po raz pierwszy – powtarza się częściej. Oświadczam, że nazywam się Józef Berger, natomiast nie *Józef Berzer*.
  
- **radny Antoni Sosnowski** – mam krótkie pytanie, ale wpierw odniosę się do wypowiedzi mojego kolegi. Otóż, mam inne zdanie na temat konferencji *Tolerancja dla świata*, której współorganizatorem była Koleżanka, Pełnomocnik Wojewody ds. rozwiązywania problemów narkomanii i AIDS. Teraz pytanie do Pana Marszałka – też z tej dziedziny – w punkcie 8 zapisano: odstąpiono od badania rocznego sprawozdania finansowego za rok 2004 w Wojewódzkim Zespole Ochrony Zdrowia Matki Dziecka i Młodzieży w Katowicach – dlaczego? Dlatego, że jest tak dobrze, czy tak źle?
  
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – w dwóch sprawach. Jedna: chciałem poprzeć kolegę, bo mam notorycznie pisane *Eugeniusz Mikołajczyk*. Druga: na stronie 9 – ochrona środowiska: zawarto umowę z firmą z Opola na wdrożenie systemu odpadowego. Czy był na to przetarg. Czy nie ma na Śląsku firmy, która mogłaby to wdrożyć, bo jeśli to jest firma z Opola, to musiałoby być jakieś uzasadnienie dlaczego Ople, a nie Śląsk.
  
- **Wicemarszałek Jan Grela** – ja się odniosę do sprawy *Stadionu Śląskiego*. Zapraszam Pana Radnego Pollaka, ażeby zapoznał się z regulaminem organizacyjnym zakładu budżetowego. Nie sposób, żebym ja teraz odpowiadał przez godzinę lub dwie kto jest zatrudniony, na jakim stanowisku i ile zarabia. Poza tym jest również ochrona danych osobowych. W każdym razie Pana Radnego zapraszam, żeby zapoznał się z regulaminem. Nawet poświęcę jakieś popołudnie i pojedziemy na Stadion, żeby sprawdził jak to funkcjonuje. Może do symbolu Śląska jakim jest *Stadion* uda mi się Pana Radnego przekonać. Druga sprawa: trybuna dziennikarska. Jak Państwo pamiętają, szczególnie radni z poprzedniej kadencji na *Stadionie* była trybuna dziennikarska na 400 osób. W ostatnich dniach urzędowania poprzedniego Zarządu została ona sprzedana – Zarząd obecny uznał, że za symboliczną

złotówkę – *Automobilklubowi Rzemieślnik*. W związku z tym postanowiliśmy wstrzymać wydanie tej trybuny – to był mój wniosek – chcieliśmy zwrócić pieniądze, tam była zawiła sytuacja, jednak *Rzemieślnik* wytoczył proces, który niestety przegraliśmy. W tej chwili trzeba zapłacić odszkodowanie w wysokości 32 tys. Zł, ale *Rzemieślnik* nie wziął całości trybuny i została część. Te elementy zostaną sprzedane na złom i w całości pokryje to koszty procesu. I też zapraszam Pana Radnego, żeby z całą dokumentacją poprzedniego Zarządu, sprzedaży, niegospodarności... bo ja uważam to za niegospodarność jeżeli w ostatnich dniach urzędowania sprzedaje się trybunę, która teraz byłaby potrzebna przy boisku szkolno-treningowym.

- **Marszałek Michał Czarski** – odpowiadając na pytanie dotyczące lokaty w *Banku Nordea* środków czasowo wolnych w wysokości 50 mln zł, pragnę poinformować, co następuje. Po pierwsze: każdorazowo, kiedy dysponujemy środkami czasowo wolnymi, zwracamy się do kilku banków, ofertowo, aby uzyskać informacje o najkorzystniejszej ofercie. Trudno, żeby na 7 dni uruchamiać pełną procedurę jaka wynika z ustawy o zamówieniach publicznych, zresztą nie ma takiej potrzeby, bo ustawa tego nie przewiduje, poza jednym wymogiem jakim jest prowadzenie rachunku i na to przetarg jest organizowany. Znając naszą wspólną wrażliwość, że najlepiej to się kojarzy jakby to były banki polskie, z polskim kapitałem, to nigdy o nich nie zapominamy, ale one, niestety, tą konkurencję w zapytaniach ofertowych przegrywają. Panu udzielała przed chwilą odpowiedzi Pani Skarbnik, jeśli chodzi o te procenty. Wprawdzie one się sprowadzają do 0,2, 0,3, ale w tym konkretnym przypadku oferta *Nordei* okazała się najkorzystniejsza, stąd ten bank został wyłoniony. W sprawie Pana Radosza, Pani Wojtachy i każdej innej osoby, bo ta uwaga ma chyba szerszy kontekst i to nie dotyczy tylko tych instytucji, można rozważyć taką sugestię, ale ja mam akurat odmienny pogląd, bo my się – radni, Zarząd – nie możemy zamykać. Tylko to, co się dzieje w okresie naszych rządów, a przed i po to potop i w ogóle nas nie interesuje? Życie przebiega *niekadencyjnie*, działalność tych instytucji tym bardziej i tylko sprowadza do tego, żeby nie być oskarżonym, że utrudniamy przyszłemu Zarządowi możliwość dokonania zmian byłaby grubą przesadą. Informując, w tych dwóch konkretnych przypadkach, o rozpoczęciu procedury powołania na stanowiska, wiąże się to z zebraniem opinii o tych osobach z resortu kultury, odpowiednich stowarzyszeń, z którymi współpracują te jednostki, od związków zawodowych działających w tych instytucjach. W przypadku pozytywnej opinii nic nie stoi na przeszkodzie, by te osoby powoływać na okres kadencyjny, niezwiązany serwilistycznie z jakimś układem, natomiast kadencyjnie, żeby można było ocenić pracę tej osoby. Zarząd przyjął z całym dobrodziejstwem te osoby, które zostały powołane wcześniej i bez żadnych zahamowań zaczął z nimi współpracę. Oczywiście z tymi, które chciały zacząć taką współpracę. Ja przynajmniej nie znam takich

przypadków żeby ktoś się dystansował i np. powiedział, że kolor czerwony, albo inny, tego, czy innego członka Zarządu uniemożliwia mu współpracę. Odrębna sprawa, sprowokowana po części przez media, jest kontekst wypowiedzi Pana Posła, do którego pewnie bym się nie odnosił, ale zostałem sprowokowany przez Pana Szwedę, związany ze spotkaniem z posłami. To nie mój był wymysł żeby się z nimi spotkać, 4 miesiące za wcześnie, czy za późno, bo nasz budżet innymi prawami się rządzi niż budżet państwa. Mówię prawami, bo związek naszego budżetu, a wycinkowego budżetu państwa, którym zawiaduje Wojewoda... stąd też, ja tylko podchwyciłem propozycję, aby nie było to tylko spotkanie Wojewody z posłami, tylko na jego propozycje przystałem i uznałem, że będzie dobrze poinformować parlamentarzystów o ZPORR, o tym, czy dużo środków będzie na zabytki. Dobra współpraca moich służb z resortem kultury w tworzeniu montażu sprowadza się do tego jak zabezpieczyć wkład własny jako uzupełnienie środków ZPORR. Na pytanie dziennikarza odpowiedziałem, że było mi przykro, że było tak mało posłów, ale też nie czyniłem sobie wielkich nadziei z tego spotkania, bo ono w moim przypadku miało charakter informacyjny i na to uczulałem posłów, co jest poza naszym budżetem i nie wiąże się z pracami nad nim, te zadania, które będą finansowane albo przez budżet państwa, albo środki zewnętrzne, dla których nie jesteśmy inwestorem. To są przede wszystkim drogi krajowe, które będą realizowane przez GDDK na terenie naszego województwa. Niezależnie od tego kto był, a kto nie, ponieważ taka informacja pisemna została dla posłów i senatorów przygotowana, to również wyślę tę informację. Czy była to jedyna komisja ? Można z tym polemizować. W przeszłości, w okresie niecałych 2 lat komisje sejmowe przyjeżdżały do województwa. Za każdym razem szwankuje może na linii: przedstawiciele administracji lokalnej, czy regionalnej, bo może wyobrażenia po tej drugiej stronie są, że powinniśmy jeszcze w większym stopniu tą komisje obsługiwać, ale tak, jak w przypadku ostatniej komisji władze wojewódzkie podejmowały w osobie Wicemarszałka Karpińskiego, jak i lokalne w tych miejscach, gdzie komisja była. Nie sądzę, żeby musiała być taka *nadrepzentacja*, bo mogłoby to nawet i uniemożliwić normalną pracę tym komisjom. Żeby przypomnieć: była komisja środowiska, infrastruktury dwukrotnie, więc jakiegoś szczególnego dyskomfortu z braku tych komisji nie odczuwam, aczkolwiek chętnie pewnie jeszcze bym się spotkał. Taki jest mój stosunek do tego *dopieszczania*, jak to określił Pan Poseł. Kiedy kto dostał zaproszenie ? No więc ja się chętnie do tego układu dopisałem, uczestniczyłem w spotkaniu, podpisałem zaproszenie, natomiast służby Wojewody zawiadaniały. Być może w tej chwili ten okres pracy nad budżetem państwa jest zbyt krótki, ale spośród osób, które zabierały głos... no to przewijała się troska, jak te środki zapewnić, czy można liczyć w pełnej wysokości na planowane zadania. Panu Radnemu Kłudce, który dowodził jak to intuicyjnie do problemu podszedł, to muszę powiedzieć, że ja się intuicja nie kieruję, bo ona w tym przypadku może zawieść. Proponuję ten

ton nieco złagodzić, bo prawie zabrzmiało, że trzeba dać w róg, że coś bardzo niedobrego się dzieje. Nie ma powodu do żadnej hysterii, bo to są rozstrzygnięte dopiero 4 działania, o których zresztą Pan wspomniał. Z tego podliczenia, które Pan zrobił, ile otrzymał subregion północny – zderzyłbym to z inną informacją: a o co się ubiegał, bo to nie jest w sposób automatyczny, tylko najpierw trzeba wiedzieć o jakie środki występował, bo te ciężkie miliony o których mowa to 80 mln na DTŚ, która nie będzie w regionie północnym przebiegała, to jest obwodnica Bytomia. W związku z tym takie *zderzanie* podnosi tylko temperaturę, ale nie jest absolutnie kreatywne. Dlatego, Panie Radny Kłudka, poczekalbym na taką ocenę jak będziemy po 16 działaniach i wtedy będzie można robić mapę rozdziału środków. Sprawa adekwatnego podziału w stosunku do potrzeb: żeby mówić o obdzieleniu potencjalnych beneficjentów, trzeba powiedzieć o co w ogóle się starali. Dlaczego odstąpiono od badania bilansu? Nie ma potrzeby, żeby co rok badać wszystkie bilanse. W przypadku osiągnięcia niskich przychodów istnieje możliwość uznaniowego podejścia, żeby nie narażać jednostki na dodatkowe koszty, bo na takiego biegłego trzeba wydać kilka tysięcy zł, a nieraz więcej. Ten ciężar ponosi jednostka. Jeśli nie ma niepokojących trendów, to w zupełności wystarczy badanie raz na 3 lata. Zawsze można w trakcie badania wrócić i zweryfikować dane. Panu Radnemu Mikołajczakowi odpowiem krótko dlaczego firma opolska: zdecydował przetarg.

- **radny Jan Borzymowski** – chciałem to pytanie zadać w *interpelacjach*, ale w związku z tym, że Pan Marszałek odpowiedział na pytanie Pana Kłudki, chciałem zapytać o działanie w zakresie integracji europejskiej i rozwoju regionalnego – ZPORR 3.5.1. Gmina Pawonków złożyła perfekcyjnie przygotowany wniosek, oceniony na 3 miejscu przez *Panel Ekspertów*. Po *Komitecie Sterującym* spadł na 38 miejsce z powodu braku funduszy. Chciałem pytać czy te środki są, czy też nie, bo jestem informowany, że rzeka pieniędzy jest nieograniczona, a sytuacja w gminie Pawonków, jeśli chodzi o szkolnictwo jest dramatyczna. Uczniowie uczą się w suterrenach, w zawilgoconych pomieszczeniach i wydaje się, że gmina dołożyła wszelkich starań, by wniosek zyskał pozytywną opinię i został wdrożony w trybie przyspieszonym. Jest tam duża suma, a gmina zabezpieczyła środki własne.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – mam prośbę, żeby Pan był uprzejmy zmieścić się w 3 minutach.
- **radny Rajmund Pollak** – niestety, nie uzyskałem odpowiedzi na żadne pytanie, a dałem ich sporo. Jeżeli Pan Marszałek reprezentuje województwo śląskie w Brukseli, a Pani Hübner stwierdza, że język polski jest niewystarczający, to ja przeprasza, ale według ustawy samorządowej Pan Marszałek jest zobowiązany tutaj bronić polskości, również w Brukseli.



Druga sprawa: konkursów poprzez internautów. Mnie zaniepokoiło to, co Pan Marszałek powiedział, że niektóre wnioski są konfrontowane ze zdaniem internautów. Ja bym bardzo prosił o informację kiedy jest konkurs internautów, to ja powiadomię w powiatach południowych, kiedy internauci mają pisać e-maile. Mnie się wydaje, że to jest chyba nie tak, bo jeżeli *Panel Ekspertów* i *Komitet Sterujący*, to opinie internautów mają jakiś wpływ na wybór projektów ? To może być jako ciekawostka, ale z tego, co ja oglądam...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
Panie Radny ! Proszę o pytanie !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Problem polega na tym, że wielu internautów posługuje się pewnym symbolem...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
proszę o pytanie ! Jesteśmy w punkcie 4.

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Gdyby Pan Marszałek odpowiedział na pytanie nie byłoby mojego wystąpienia.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –  
to proszę o powtórzenie tego pytania, na które nie uzyskał Pan odpowiedzi.

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Z całym szacunkiem ! Ja zbyt szanuję radnych, by zająć kolejne 15 minut, by powtarzać to, co wcześniej powiedziałem. Myślę, że Pan Marszałek ma długopis i kartkę i miał możliwość zanotowania moich pytań. Natomiast, to są pytania zasadnicze: dlaczego tak mało pieniędzy idzie na powiaty bielski, cieszyński, żywiecki i pszczyński i poza tym konkretne pytanie: ile pieniędzy z funduszy europejskich wpłynęło na konta pośrednie i tu dziękuję za odpowiedź Panu Marszałkowi, bo mnie by do głowy nie przyszło, że są 3 konta pośredniczące, 3 marnotrawstwa, ale skoro tak jest, to ja bym prosił o określenie kwot jakie wpłynęły po akcesji do UE. No i oczywiście na pozostałe pytania też bym prosił parę słów.

- **Marszałek Michał Czarski** – Panie Radny Pollak ! Ta mównica nie jest do tego, żeby panu udzielać podstawowych informacji, takich jak ta, kiedy Pan uznał, iż to stanowi dla Pana takie odkrycie, że są 3 konta pośredniczące. To wynika z elementarza obsługi środków europejskich. Gdyby Pan znał procedurę, to nie byłoby to dla Pana żadne odkrycie. Pan zadaje takie pytania, które potwierdzają brak elementarnej wiedzy Pana w tym zakresie. Pan to bardzo w sposób apodyktyczny artykułuje, w formie albo zarzutów, albo różnego rodzaju inwektyw. Natomiast prawda jest inna i radziłbym, żeby

czego Pan nie dosłysz, lub czego się nie dopowie, żeby Pan przyszedł i nie zabierał nam tu czasu. Tak samo o tych internautach o których mówiłem, że była dziwna zbieżność, że jury oceniło podobnie jak ci, którzy w mailach wyrażali opinie, że byliśmy dziwnie zbieżni w ocenach, a Pan zupełnie odwrotne wnioski wyciąga, że na tą komisję mieli wpływ. Kolejna sprawa: Przywoływanie Pani Hübner i spotkania jakie miało miejsc z 12 szefami biur regionalnych. Nie mam z tym nic wspólnego ! To się odbyło w ubiegłym tygodniu, to się znalazło w naszej poczcie, którą przysłał Pan Klimek, że uczestniczył w takim spotkaniu i Pani Hübner tak to tłumaczyła. Pan kojarzy, że to ja byłem w Brukseli, byłem na tym spotkaniu, albo, że powinienem w tej sprawie podejmować interwencje. Tam, gdzie trzeba to ja podejmuję interwencje. W sprawie gminy Pawonków i nie tylko. Takich wniosków zbliżonych wartościowo jest kilka. My w tym działaniu dysponujemy kwotą na lata 2004-2006 – 20 mln. Gmina Pawonków złożyła wniosek na poziomie 12 mln. Realizacja dwóch podobnych takich wniosków wyczerpałaby całą alokację na 3 lata. Brak możliwości finansowych to spowodował. Wnioski – bo jest jeszcze jeden podobny – na pewno są zasadne, jeśli gmina podejmuje taki wysiłek. Różnego rodzaju informacje na temat mnogości środków unijnych są znacznie przesadzone. Mówię odnośnie środków w ramach ZPORR. Tam w poszczególnych alokacjach mamy zapotrzebowanie jak 1:6, czyli zapotrzebowanie sześciokrotnie przekracza nasze możliwości. To jest głównym i chyba jedynym powodem. W tej sytuacji są dwa wyjścia. W przypadku powtórnego konkursu trzeba po raz drugi wystartować i etapizując inwestycję zgłosić mniejszy zakres finansowo-rzeczowy. Drugie wyjście: zwiększyć swój udział, nie ograniczając się do 25 %. Nie jest to łatwe i mówię to raczej teoretycznie, bo to są najczęściej biedne gminy, zresztą jest tam możliwość finansowania 15 + 10, czyli 15 % środki własne i 10 % z budżetu państwa. To są środki w kontrakcie na udział w inwestycjach o charakterze lokalnym.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – w przerwie odbędzie się posiedzenie Komisji Rozwoju...
- **radny Marian Gajda** – padł zarzut odnośnie liczenia głosów postawiony przez Radnego Pollaka. Oświadczam, że głosy były liczone tak, jak radni byli obecni przy głosowaniu. Zarzut, że podrabiano podpisy na liście, czy liczenie nie wiadomo skąd jest dla mnie niezrozumiałe. Chciałbym, żeby Pan Radny wyjaśnił o co chodzi. Proszę Pana ! Stawia się zarzuty, że manipulacja polegała na tym, że Pan Radny Fudała i Pan Radny Gajda wymyślali sobie liczbę głosów.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zamykam ten punkt. Posiedzenie *Kapituły* również w przerwie.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

### **5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Planu przychodów i wydatków na rok 2004 Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (druk II/523):**

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **Wicemarszałek Jan Grela** – dostali Państwo uzasadnienie. Zwiększa się fundusz o kwotę 70 tys. zł w wyniku decyzji Ministra Rolnictwa, który przeznaczył te środki z funduszu centralnego na zakup sprzętu pomiarowego oraz komputerowego wraz z oprogramowaniem. Na Biura Geodezji w Żywcu i w Częstochowie przypadnie po 35 tys. zł.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	1

### **6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w 2004 roku w planie finansowym środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych (druk II/524):**

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz, Skarbnik Województwa** – zwiększenie planu środków obrotowych wymaga uchwały Sejmiku. Zmian w planie środków specjalnych dokonuje się w dziale *oświata i edukacyjna opieka wychowawcza* – szkoła w Rabce o trzymała darowiznę i o to trzeba zwiększyć środek specjalny. Natomiast RODN w Bielsku przeprowadził szkolenia, z których odpłatność zwiększa przychody środka specjalnego. Paragraf 2 dotyczy gospodarstwa pomocniczego, gdzie proponuje się zwiększyć dochody i wydatki. Jest to związane z przejęciem kolejnych nieruchomości, które co prawda przynoszą pewne dochody (czynsz, wynajem), ale wymagają też

nakładów. Wykazano zero przychodów i wydatków, bowiem gdyby przyniosły zysk, nie przeznaczony na działalność statutową należałoby odprowadzić od tego podatek.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	2

**7. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (druk II/526):**

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – rzecz dotyczy zmiany uchwały z czerwca 2001, w której przyjęto sposób ustalania wynagrodzeń pracowników. Propozycja polega na zwiększeniu najmniejszego wynagrodzenia w I kategorii zaszeregowania i zwiększeniu wartości 1 punktu do 4,50 zł. Pozwoli to na utworzenie nowej tabeli punktowej. Pracownicy *Śląskiego Zarządu...* nie mieli jeszcze w tym roku podwyżki, bo znaleźli się w górnym pułapie dotychczasowej tabeli. Da to 3 % wzrostu płac.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu zakupu pojazdów szynowych i zapewnienia środków na zakup tych pojazdów (druk II/527):**

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu i Komisja Rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały.

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – chciałbym rozszerzyć ostatnią część sentencji uzasadnienia. Na komisji była mowa o tworzeniu linii Tychy Miasto – Katowice – Sosnowiec. *Elektryczne Zespoły Trakcyjne*, o których mowa w uchwale znalazłyby się na rynku

prawdopodobnie w roku 2006. W propozycji zawartej w uchwale chodzi o uzyskanie możliwości niewygaszenia środków przeznaczonych na zakup pojazdów. Okazało się w związku z tym, że nie ma możliwości remontu już istniejących szynobusów, tylko ma być to zakup. Mając informację, że Województwo Mazowieckie przygotowuje się do zakupu takich pojazdów postanowiono nawiązać kontakt i spróbować przyłączyć się do tego przetargu. Taka możliwość istnieje. Propozycja zakupu dotyczy 4 pojazdów – finansowanie w 2005, 2006, i prawdopodobnie jeszcze w 2007 roku. Stąd wniosek o wyrażenie zgody Sejmiku na taki sposób finansowania. Koszt całości ponad 60 mln zł. *Ponad* – dlatego, że nie ma jeszcze pełnego rozeznania cen. Większa ilość pojazdów w przetargu to zapewne większy upust. 12,5 mln zł w budżecie tegorocznym już mamy. W przypadku niewygaszenia, jeśli w przyszłym roku podział środków będzie się odbywał proporcjonalnie do obciążeń poszczególnych województw, mamy szansę, że będą w przyszłym roku środki na zakup tych pojazdów. Chyba już najwyższy czas, by myśleć o nowoczesnych i tanich jednostkach. Mamy tu na myśli na razie najbardziej obciążoną linię, ale jeżeli z analizy wyniknie konieczność przedłużenia tej relacji, np. do Częstochowy, czy Bielska, to nic nie stoi na przeszkodzie, by to uczynić. EZT składa się z 4 wagonów, można go wykorzystać tak, gdzie są odpowiednie warunki – prędkość do 140 km/h. Będzie także miał odpowiednie warunki podróżowania niezależnie od pory roku, a także będzie dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. Na wykorzystywane dotychczas w województwie zespoły trakcyjne (170), ponad 30 % ma już 20 lat i więcej i nadają się najczęściej do kasacji. Byłby to też sygnał, że nałożone na nas ustawowe zadanie chcemy realizować w sposób właściwy.

- **radny Leszek Czerwiński** – Komisja Rozwoju rzeczywiście zaopiniowała pozytywnie, jednak dyskusja była bardzo burzliwa. Tylko 2 województwa zdecydowały się dotąd na zakup. Ministerstwo Finansów *obdzieliło* województwa kwotą 12 mln zł, ale pozostała część, czyli w naszym przypadku 15 mln zł rocznie trzeba będzie pokryć z własnych środków. Nie tak dawno mowa była w Sejmiku o szynobusach, małych zestawach, bo większe jednostki są nieopłacalne. Proponowano w pójście w tym kierunku, teraz ta propozycja ulega zmianie. Być może udałoby się tego dokonać jeśliby transport w województwie był skoordynowany. Poza tym warunki, które muszą spełniać te zestawy są bardzo wygórowane i zachodzi obawa, że żaden podmiot w Polsce nie wygra przetargu. Jeden zestaw to kwota od 15 do 17 mln zł. Wydamy w skali kraju ogromne pieniądze, a np. nie stworzy się żadnego miejsca pracy.

- **radny Rajmund Pollak** – tutaj Panie przewodniczący mamy znowu przykład, że co innego się mówi, a potem co innego się robi. Proszę zauważyć że w

druku pisze: *przyjęcia planu zakupu pojazdów szynowych i zapewnienia środków na zakup tych pojazdów*. Przez pojazdy szynowe rozumiemy także szynobusy. W momencie kiedy nie tylko ja, ale i samorządy z powiatów bielskiego cieszyńskiego, żywieckiego i pszczyńskiego protestowały dlaczego żadnego szynobusów nie przyznano właśnie do tych powiatów, gdzie ruch nie jest tylko na linii Tychy – Katowice, ale jest bardzo intensywny z Żywiecczyny do Tychów, bo bardzo wielu ludzi z Żywiecczyny mieszka w Tychach i dlatego się dziwię, że Pan o tym nie wie, a może Pan to przeoczył, bo to jest na południe od Katowic. Tutaj było oburzenie władz powiatowych dlaczego nie ma szynobusów dla tego regionu, gdzie taki szynobus dużo by *potanił* koszty połączeń np. z Bielska do Cieszyna. Tam jeżdżą stare zestawy wagonowe, po 5, 6 wagonów i tam jest niewiele ludzi a to połączenie jest bardzo potrzebne. Ja uważam, że ten kierunek, który rozpoczęliśmy – szynobusy – jest ze wszech miar słuszny, bo taki szynobus, który by kursował na trasie Cieszyn – Żywiec, czy Cieszyn – Wisła to on obsługuje również wycieczki i stanowi konkurencje dla prywatnych firm przewozowych, które powstają jak grzyby po deszczu. Jest to też środek wygodniejszy, bezpieczniejszy i pewna atrakcja, z tego względu, że jest to pewna rzadkość. Ja się dziwię, że znowu zawracamy bieg Wisły i zaczynamy mówić o deficytowych zespołach, które powinny należeć do kompetencji centrali PKP, rządu, Sejmu, a nie nas. Myśmy się powinni skoncentrować na tym, na czym zaczęliśmy, czyli szynobusach. Ja proponuję odrzucić tą uchwałę, bo pakujemy się w koszty, a to, co było dobre, to jakby cofamy. Tutaj szczególnie w okresie zimowym bardzo by było wskazane, żeby do pewnych małych miejscowości na Żywiecczyźnie docierał szynobus, który jest dużo bardziej skuteczny w zimie. Mam jeszcze pytanie do Zarządu: czy w związku z tym ulegnie pomniejszeniu program budowy szynobusów i dlaczego udowodniano, że wieloskładowe zespoły pociągowe są deficytowe, nagle dostarcza się projekt uchwały, który powoduje, że się wraca do punktu wyjścia. Myślę, że powinniśmy iść jednak w kierunku szynobusów, a zmartwienie o zespoły trakcyjne zostawić PKP. Ja by Panów uczulił na to, że oprócz takich miast jak Tychy, Katowice, Gliwice, Sosnowiec jest jeszcze Częstochowa, Bielsko, Żywiec, Cieszyn, Pszczyna. Jak Panowie pisze te uzasadnienia, to prosiłbym nie pisać, że to się ogranicza jedynie do... bo za chwilę nam powie się tak: podjęliście uchwałę a tam było napisane, że to jest dla Katowic, ewentualnie Sosnowca. Jeżeli to ma być dla całego województwa, to tu powinny być wszystkie miasta z północy na południe i ze wschodu na zachód. Te największe !

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – na stoliku leżał taki biuletyn – kwartalnik pod tytułem *Zielone Światło*, tu jest szereg artykułów wyjaśniających na przykładach problem szynobusów. Ponieważ wyskoczyły już takie wątpliwości szynobusy, czy nie. Rzec dotyczy także zarządzania przewozami

regionalnymi, które zostawiono w rękach PKP. Może należałoby utworzyć na wzór komunikacji miejskiej *wojewódzki zarząd przewozów regionalnych* ? Np. w opolskim wyłoniono taką firmę, która się ma tym zająć w imieniu Województwa, zwłaszcza rozpoznaniem rynku. Są tu podane w tabelce koszty usług poszczególnych typów pojazdów – najtaniej wychodzi zlecenie usług niezależnym operatorom. Być może to jest właściwa droga, bo stwierdzono tam, że jeżeli pozostaje to w rękach przewoźnika, to te koszty są największe.

- **radny Andrzej Dobrzański** – mam uwagę czysto formalną do projektu. Proponuję, aby zakończenie § 1 pkt 1 brzmiało: *...w wysokości nie wyższej niż 17 mln na jeden pojazd*, a nie używać skrótu *max*.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałem jedną rzecz powiedzieć. Jak była Komisja Budżetu, nie ma Pana Przewodniczącego teraz, spotkaliśmy się z PKP, to było ponad miesiąc temu i a zadałem pytanie na co poszły te nasze dotacje, żeby się rozliczyli. Pani Dyrektor obiecała, że w najbliższym czasie będzie odpowiedź. Myśmy już w tym roku uchwalili ponad 40 mln zł na przewozy regionalne i do tej pory nie widziałem jakiegoś rozliczenia. Ja uważam, że najpierw należy rozliczyć PKP z tego, co wzięło, a dopiero potem moglibyśmy uchylać nowe pieniądze. Budżet Sejmiku to nie jest studnia bez dna, zwłaszcza jeżeli planuje się to na okres kilku lat, powinniśmy być bardziej ostrożni przy tych wydatkach. Wniosek Pana Radnego Dobrzańskiego uważam za bardzo słuszny.
- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja nie przemawiam jako ekspert od przejazdów, ale jako człowiek, który kieruje się ideą dbania o pieniądze społeczne. Wydaje mi się, że kiedy podejmujemy uchwały o takim ciężarze gatunkowym, to chętnie bym posłuchał co mówią na ten temat fachowcy, np. główny inżynier *Konstalu Chorzów, Ciegielskiego* z Poznania i zastanowiłbym się czy warto wydawać na importowane pojazdy, które jak się zepsują, to będziemy topili masę pieniędzy na remonty. Jeśli trzeba je kupić, to trzeba się zastanowić co kontrahent ma do zaoferowania i jak my możemy wejść w ich produkcję (dać rury, stal, kable itp. ). Tego mi brakuje. Jeśli ktoś stwierdzi, że to kwestia przetargu, przepisów, to dla mnie są to przepisy durne. Prosiłbym, żeby za każdą rzędu 5, 10. 15 mln była rzetelna ocena jak możemy zaoszczędzić, jak wejść w produkcję, przysporzyć miejsc pracy.
- **radny Antoni Sosnowski** – jako członek Komisji Rozwoju i opozycji akurat w tym przypadku głosowałem za. Dlaczego ? *Przewozy Regionalne* mają 2 problemy: przewozy pasażerów w rejonach o małym natężeniu ruchu i przewóz w regionach o bardzo dużym natężeniu ruchu, jak w aglomeracji. To są 2 różne problemy. Miejmy nadzieję, że trasa nie zakończy się w Sosnowcu,

ale zostanie zamknięta pętla Katowice – Zawiercie – Pyrzowice – Tarnowskie Góry – Katowice. Taki jest cel strategiczny. Mając wiedzę, że są środki finansowe w tym i przyszłym roku, mając świadomość, że na trasie Katowice – Tychy w godzinach szczytu autobusy kursują co 5 minut, to trzeba ten problem rozwiązać, dlatego głosowałem za.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – na Komisji wyszedł aspekt ekonomiczny, ETZ wygrywają z autobusem szynowym. Zapotrzebowanie pokazuje praktyka. Ja sędzę, że głosuję za odnową potwornie zużytego taboru.
- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – jako autopoprawkę Zarządu zgłaszam, by wyraz *max.* Zastąpić przez *do.*

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	1
wstrzym.	8

## **9. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Gliwicach (druk II/525):**

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.
- **radna Ludgarda Buzek** – w uzasadnieniu czytamy, że ma racjonalnych podstaw byt dwóch studiów medycznych. Chciałam zapytać jak problem likwidacji jednego ze studiów wygląda w świetle prognoz, z w Polsce wkrótce zabraknie pielęgniarek. Czy pozostałe *Studium* na ulicy Chudoby będzie kształcić taką samą liczbę pielęgniarek i co wykładowcami likwidowanej szkoły.
- **radny Marek Trombski** – jest to problem ogólnowojewódzki. My ten problem *ćwiczymy* w Bielsku-Białej. W związku z wejściem do UE wymagany jest w tym zawodzie tytuł licencjata. Te szkoły nie są przygotowane go nadawania tego tytułu ...[brak nagrania około 2 min.]... mamy zamiar wystąpić i w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia mamy zamiar rozpocząć takie kształcenie. To będzie musiało być zrobione w Częstochowie i regionie gliwickim. Śl.AM dostała za mało miejsc na



kształcenie pielęgniarek. W najbliższym czasie trzeba będzie otworzyć takie uczelnie. Jest problem z kadrą na poziomie wyższym, ale jest do pokonania.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – od dwóch lat nie ma naboru do kształcenia w zawodzie *pielęgniarka*. Jest obowiązek kształcenia w tym zawodzie na poziomie wyższym. W Studium, które zamierzamy likwidować jest ostatni – 3 rok, a od 2 lat nie ma tam naboru. Decyzja o likwidacji zapadła już 2 lata temu. To *Studium* mieści się w tym samym budynku co *Kolegium Nauczycielskie* i filia *Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej* zatem zaproponowane rozwiązanie było najprostsze. Trzeba wyczerpać całą procedurę pewna kontynuacja będzie kształcenie w zawodzie opiekunka dziecięca. Pracownicy, którzy pozostali zostaną przeniesieni do *Medycznego Studium*.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	2

#### **10. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 3 w Rybniku, poprzez zakończenie działalności Oddziału dla Przewlekle Chorych i utworzenie na bazie jego majątku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (druk II/528):**

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Zdrowia zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	2

#### **11. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez zakończenie działalności Oddziału Detoksykacji dla Uzależnionych od Narkotyków i Innych Substancji Psychoaktywnych i utworzenie na bazie jego majątku**

**Oddziału Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynenckich – Detoksykacyjnego (alkoholowego) (druk II/529):**

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pozytywna opinia Komisja Zdrowia.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	0

**12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/19/16/2004 z dnia 19 kwietnia 2004 roku w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznaczą w roku 2004 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk II/530):**

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – na tym etapie mógłbym powtórzyć jedynie to, co jest w uzasadnieniu. Jeśli będą wątpliwości chętnie udzielię odpowiedzi.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałem zapytać w sprawie, w której szeroko wypowiedziała się prasa. Chodzi o słynny basen kąpielowy przy AWF.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – a to ma jakiś związek bezpośredni ?
- **radny Rajmund Pollak** – chciałem zapytać, czy to nie ma związku. Poza tym moim zdaniem, to Pan Radny Karpiński w sposób lekceważący podchodzi do swoich obowiązków, bo jeżeli Pan Karpiński mówi, że wprowadzenie macie Państwo w uzasadnieniu. Natomiast jest uchwała Komisji Rewizyjnej, która mówi, że uzasadnienia są sporządzane w sposób niewłaściwy i Pan Marszałek Czarski powinien, moim zdaniem, przywołać do porządku swojego podwładnego, żeby pochodził do swoich obowiązków jednak solidnie. Powinno być wprowadzenie w sposób merytoryczny. My tutaj nie jesteśmy od podnoszenia rąk do góry, tylko jesteśmy od analizowania tematu. Środki dla osób niepełnosprawnych z PFRON to jest poważna sprawa i dlatego ja bym prosił o parę słów komentarza dotyczących dotychczasowego wydatkowania, żeby było napisane jak są rozdzielane, według jakich kryteriów. Co to jest dofinansowanie robót budowlanych,. Czy to są sprawy formalne, czy

działania, które pozwolą zalegitymizować to, co się działo wokół budowy basenu.

- **radny Andrzej Dobrzański** – ponieważ Pan Radny Pollak jak zwykle, czy jak bardzo często zabiera głos nie na temat i nie w swoim imieniu – powoływał się na uchwałę Komisji Rewizyjnej, to ja ją pozwolę sobie odczytać, chociaż chciałem to zrobić w punkcie *interpelacje...* Brzmi tak: *Komisja Rewizyjna zwraca uwagę Zarządowi Województwa, że pisemne uzasadnienia projektów uchwał są zbyt ogólnikowe, nie oddające istoty sprawy, co często powoduje niepotrzebna dyskusję w czasie obrad Sejmiku.* Nie znaczy, że są złe. Komisja kierowała się tym, że niektórzy radni, którzy chcą zawsze dodatkowego wprowadzenia, a po takim uzupełniającym wprowadzeniu w ogóle nie zabierają głosu, może przestaną niepotrzebnie dyskutować. Bardzo proszę Panie Radny Pollak ! Jak zostanie Pan Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, to będzie Pan sam zgłaszał uchwały.

- **radny Rajmund Pollak** – ja się bardzo cieszę, panie Przewodniczący, że Pan wreszcie odczytał ta uchwałę i brzmienie Państwo słyszeli. Natomiast ja mam prawo się wypowiadać, bo jestem członkiem Komisji Rewizyjnej. Mam prawo wypowiadać się odnośnie podjętej uchwały, zwłaszcza, że do tej pory Pan Przewodniczący się nie wypowiedział. Jakbyśmy nie dyskutowali, to uchwała mówi o ogólnikowych uzasadnieniach. Panie Przewodniczący ! Ja bym radził Panu unikać sformułowania zawsze, bo dzisiaj było kilka uchwał, które przeszły bez wprowadzenia. Nie może Pan twierdzić, że jest grupa radnych, która się zawsze domaga – zawsze wtedy, kiedy są pewne niejasności. Moje pytania do Zarządu były konkretne i ja traktuje wystąpienia Pana Dobrzańskiego jako próbę zmiany tematu...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Wracamy do tematu...

- **radny Rajmund Pollak** – nie ! Ja chcę powiedzieć, że niektórzy radni, zwłaszcza z lewej strony, chociaż oni się ucza, duże postępy już zrobili. Niektórzy radni próbują zastąpić temat merytoryczny tematem radnego Pollaka. Jeśli ja zadaję konkretne pytania wychodzi radny z SLD, bądź zaprzyjaźniony z SLD i puszcza wiązanek w moja stronę...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – do rzeczy ! Wracamy do uchwały. Dlatego proponuję żebyśmy wrócili do tematu, pozostawili uwagi Pana Dobrzańskiego jemu samemu. Ja pytam jeszcze raz jakie jest przeznaczenie tych środków, sprawa tego basenu i dlaczego nie ma większych danych. Tutaj są kwoty rzędu 10, 11 mln zł i to nie może być jedna kartka

papieru. Mnie się spytają w Bielsku, Cieszynie, Żywcu ile z tego pójdzie dla tamtejszych niepełnosprawnych, albo ile pójdzie na określone cele.

- **Marszałek Michał Czarski** – pytanie jaki ma związek ma ta uchwała z ubiegłoroczna dotacja na AWF ? Nie ma żadnego związku, oprócz tego, że tam były środki PFRON wydatkowane, a dzisiaj mówimy o PFRON. Istotnie ma Pan Radny rację, że to uzasadnienie nie zasługuje na jedną kartkę, on w zasadzie wyczerpuje się jednym zdaniem. Skorygowano nam plan do ponad 10 mln zł - i koniec ! I mamy duży kłopot, co zrobić z tymi pieniędzmi. To jest uszczęśliwienie nas na siłę, bo nie mamy wniosku jak je wydać, ponieważ nie można ich w sposób dowolny wydawać. Jest 21 wniosków, ale wg zasad, które określa PFRON nie sposób ich wydać, stąd pewnie ponad 6 mln wydamy, a te 4 mln będzie to dodatkowy kłopot na co wydać w kontakcie z tymi podmiotami, które spełniają warunki. Podstawowy warunek, że otrzymać na roboty budowlane to trzeba złożyć do 30 listopada roku ubiegłego, więc nie ma szans. W związku z tym jest to czcza rozmowa, a odnosząc się do projektu jest to tylko korekta w górę naszych środków.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

### **13. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia przez Województwo Śląskie 24 akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A. w Katowicach za łączną kwotę 2.400 zł (druk II/531):**

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pozytywne opinie Komisji Budżetu oraz Rozwoju.

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

### **14. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Wyjazdowego Neonatologicznego N w strukturach Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (druk II/532):**

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Zdrowia  
pozytywna opinia.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

### **15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/533):**

- **Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz, Skarbnik Województwa** – *Zespół Szkół Specjalnych* zaoszczędził środki w dziale *edukacyjna opieka wychowawcza*, a rozpoczął remont w szkole podstawowej, która jest tam prowadzona. Stąd propozycja przeniesienia pieniędzy do działu *oświata i wychowanie*, co jest kompetencją Sejmiku.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

### **16. Informacje o oświadczeniach majątkowych:**

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ustawodawca nałożył na radnych obowiązek składania oświadczeń majątkowych oraz określił dalszą procedurę postępowania z tymi oświadczeniami. Ustawa określa terminy, który mija 30 kwietnia (2 egzemplarze oświadczenia plus kopie zeznań podatkowych PIT, według stanu na 31 grudnia). W przypadku niezłożenia ustawodawca przewidział sankcje (utrata diety), także za zatajenie prawdy. Radni otrzymali w tej sprawie pismo na początku marca, ze szczegółowymi objaśnieniami. Chciałbym stwierdzić, że w terminie ustawowym wpłynęły wszystkie oświadczenia. Zostały skierowane do publikacji w BIP a kopie przekazano do urzędów skarbowych. Pierwszej analizy dokonują organy, do których składa się oświadczenia – w przypadku radnych jest to Przewodniczący Sejmiku. Analiza dokonywana jest w trzech kategoriach: pod kątem zawartości (zgodność danych z prawdą, kompletność danych, precyzja przynależności składników majątku). Ustawa budziła od lat kontrowersje jeśli chodzi o szczegółowość katalogu i wynikające z tego

wątpliwości interpretacyjne. Została uchylona przez Trybunał Konstytucyjny część dotycząca oświadczeń krewnych i powinowatych. Niemniej zapisy nadal są kontrowersyjne i powodują trudności przy ich analizie. Do końca października, zgodnie z ustawą, należy poinformować o wynikach analizy oraz ewentualnych stwierdzonych nieprawidłowościach. Miałem trudności z interpretowaniem zapisów, bo można się było spodziewać usterek, jednak nie ma wyjaśnień co jest jeszcze usterką, a co już nieprawidłowością. W Oświadczeniach pojawiły się pewne usterki, ale nie kwalifikowałem ich jako nieprawidłowości w rozumieniu ustawy. Z części urzędów skarbowych wpłynęło oświadczenie o dokonanej analizie – jest to też kwestia interpretacji, nie wszystkie urzędy się do tego stosują. Co do członków Zarządu bardziej właściwą osobą jest Marszałek. Pojawiały się kwestie bardzo szczegółowe np. przynależności danego składnika majątku do części wspólnej lub traktowania go odrębnie. Ja to interpretowałem tak, że jeśli nie było wyraźnego oświadczenia, to należy to do majątku wspólnego. Podobne problemy były z dochodami i przychodami z prowadzenia działalności rolnej, których rolnicy nie ewidencjonują w specjalny sposób. kierowałem się raczej zasadą zaufania publicznego. Być może urzędy nie podziela takiego sposobu postępowania. Po analizie nie zamierzam wystąpić do Urzędu Kontroli Skarbowej o przeprowadzenie kontroli. W moim przekonaniu oświadczenia zostały złożone w sposób prawidłowy, a usterki, które się pojawiły nie były nieprawidłowościami w rozumieniu ustawy.

- **Marszałek Michał Czarski** – chciałem poinformować, że osób zobowiązanych do złożenia oświadczenia na ręce Marszałka, nie licząc Zarządu, było 148. Wszystkie złożyły: kierownicy 30 jednostek kultury, 41 szefów jednostek edukacji, 61 kierowników jednostek służby zdrowia, 15 kierowników innych jednostek i w 1 przypadku dyrektor wydziału polityki gospodarczej w Urzędzie Marszałkowskim, osoba , która wydaje w moim imieniu decyzje administracyjne. Wszystkie złożono w terminie. 7 osób musiało je poprawić, ale były to drobne sprawy. Komplet dokumentów przekazano do 38 urzędów skarbowych. W tej chwili trwa wymiana korespondencji, z częścią już dokonano rozliczeń. W roku ubiegłym były zawirowania w związku z tzw. *innymi dochodami* (punkt 8), w tym roku już takich przypadków nie było. Poza drobnymi rzeczami, które wynikały z interpretacji nie ma dużych błędów.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Czy Pan rozmawiał z radnymi, którzy mieli jakieś usterki, żeby się ich wystrzec w przyszłości, które powstały zapewne z powodu licznych zmian w przepisach, bo były przecież składane w dobrej wierze. Skoro przyszły pisma z urzędów skarbowych, to czy Pan przekazał kopie radnym ...[koniec kasety]... ostatnie pytanie, czy Pan poczynił jakieś kroki, a jeżeli nie to dlaczego, żeby spytać te urzędy, które się

nie wywiązały z tego. Nie wiadomo, czy w lutym ktoś sobie nie przypomni o temacie. Nawet jeśli urząd nie ma obowiązku, to grzeczność nakazuje. Dobrze by było, żeby radni otrzymali takie odpowiedzi.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – pierwsza odpowiedź: tak, kontaktowałem się z tymi osobami ! Ja dokonuję analizy wedle własnej wiedzy i mogę nie uznać czegoś za nieprawidłowość, co zostało uznane za takową przez urząd i taki przypadek zaszedł. Do 30 października jest jeszcze trochę czasu i może się zdarzyć tak, że któryś urząd przyśle pismo w terminie późniejszym. Nigdzie nie jest powiedziane, że ma to być przekazane Sejmikowi w formie kopii i nie wiem, czy jest sens robić to tak, jak zaproponował Radny Pollak i które pisma przekazywać ? To budzi też pewne reperkusje społeczne, emocje, a czasami niezdrowe emocje. Im spokojniej podejmiemy do tego, tym lepiej dla sprawy.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja miałem na myśli przekazanie radnym zainteresowanym. Jeżeli przychodzi z urzędu z Pszczyny, to nie ma przeciwwskazań, by radny z Pszczyny otrzymał to do wiadomości.
- **radny Antoni Waleczek** – bo akurat została wywołana Pszczyna. Było przeinaczenie, zostało wyprostowane – jest w porządku.

## **17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radna Jolanta Kopiec** – swoje zapytanie zgłaszam na bazie dwóch informacji. Pierwsza to ta, którą otrzymaliśmy w zakresie polityki gospodarczej – punkt 1, gdzie mamy informację podaną, że *23 wnioski w ramach linii pożyczek dla MŚP na łączną kwotę 3.743.000 zł zaakceptowano w postaci listy rankingowej*, a druga podstawa to jest to, że bardzo dużo małych i średnich przedsiębiorców zgłasza się do mnie z zapytaniami dotyczącymi ewentualnych wskazówek co do wartości tych pożyczek, jak i opracowanych wniosków. Otóż, na tej podstawie rodzi się szereg wątpliwości czy aby zasady udzielania tych pożyczek zostały precyzyjnie i w oparciu zapotrzebowanie rynkowe ustalone, a w związku z czym do instytucji zarządzającej tymi funduszami mam takie pytania:
  - *czy są jakiegokolwiek wnioski odrzucane - jeżeli tak, to z powodu jakich przyczyn ?*
  - *czy była przeprowadzana analiza tak znikomego zainteresowania pożyczką wśród małych i średnich przedsiębiorców ?*
  - *jak długo trwa procedura udzielania pożyczki, od daty złożenia wniosku do instytucji prowadzącej ten program do momentu jej udzielenia ?*

Pytanie czwarte wiąże się z tymi konsultacjami przeprowadzonymi wśród małych i średnich przedsiębiorców, gdzie wszyscy zwracają uwagę, że w obliczu nowoczesnych technologii 20 tys. zł to jest kwota zbyt mała na utworzenie nowego miejsca pracy, nie mówiąc oczywiście o pracach prostych, takich jak: kupno komputera, biurka, krzesła i tym podobnych akcesoriów biurowych. Wiemy, że dzisiejsze maszyny stanowią dosyć dużą wartość, w związku z czym przedsiębiorca chcąc rozwijać swoją dziedzinę produkcji może stworzyć jedno, ewentualnie dwa miejsca pracy, a kwota nakładów inwestycyjnych, niezbędnych na sfinansowanie tego przedsięwzięcia zdecydowanie umożliwia(?) mu uzyskanie znacznej pożyczki. W związku z czym to pytanie, z tą ostatnią interpretacją brzmi:

- *czy są jakiegokolwiek możliwości zmiany regulaminu udzielania pożyczki, w części dotyczącej kwoty na jedno miejsce pracy, a konkretnie zwiększenia kwoty tej pożyczki na to jedno miejsce pracy, również wobec kształtującej się puli środków, która będzie wykorzystywana w latach następnych ?*

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja może w takiej nietypowej sprawie, chociaż głównym adresatem mojej wypowiedzi jest mój szanowny kolega Pan Rajmund Pollak, notabene bardzo wrażliwy na swoim punkcie, człowiek, który zwraca uwagę nam wszystkim siedzącym na tej sali, Członkom Zarządu, Marszałkowi etc. Otóż, ja w nawiązaniu do Pana wypowiedzi, gdzie apeluje Pan o kulturę, o odpowiednie formy itd. Szanowny Kolego Radny ! W życiu publicznym są różne funkcje – jest Prezydent RP, jest prezydent miasta, Marszałek Sejmu, Województwa – każdy ma swoje funkcje. I tak się też składa, że odkąd sięgam pamięcią, każdy członek życia publicznego zwraca się do osoby pełniącej jakąś funkcję *per Panie Marszałku, Panie Starosto, Panie Prezydencie !* Pana subiektywny stosunek do Członków Zarządu, niezależnie czy są to ludzie z SLD, czy kiedyś byli ludzie z innej opcji, nie upoważnia Pana do tego – i mówię to tylko w swoim imieniu, mam nadzieję, że nie jestem osamotniona w swojej opinii – żeby zwracać się do Marszałka, do Wicemarszałka *per i nazwisko: Panie Karpiński ! Panie Czarski !* Nie życzę sobie, aby w tej sali obniżał Pan dodatkowo standard życia publicznego, bo ja również jestem członkiem tej sali i członkiem tego Sejmiku. Jeśli takie sytuacje będą się powtarzać, będę wnioskować o powołanie doraźnej komisji ds. etyki, której integralną częścią kompetencji będzie karanie takich radnych, którzy obniżają standard życia publicznego.

- **radny Antoni Waleczek** – na ostatniej sesji nadzwyczajnej podjęliśmy decyzję dosyć ważką dla Województwa Śląskiego, w sprawie przejęcia Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Ja tak wychodząc do przodu troszeczkę miałbym taką propozycję dla Szanownych Radnych. Jeszcze nie wiadomo, czy Warszawa nam przyzna te akcje – od tego trzeba zacząć – ale



gdyby tak się stało nic nie stanęłoby na przeszkodzie już dzisiaj, żebyśmy jako Radni Województwa, na ten szczytny cel dobra kultury przeznaczyć jakąś część naszej diety, żeby dać jakiś asumpt, jakiś początek do zbierania środków w tym celu. Daję to pod rozwagę Wysokiemu Sejmikowi i oczekuję na dyskusję.

- **radna Jolanta Kopiec** – ja oczywiście w dyskusji ! Kolego Radny ! Ja nie wiedziałam, że w tym kierunku pójdzie Pana interpretacja, ale chciałabym się włączyć - tak, jak Pan prosił - do tej dyskusji. Przypomnę, że na tej sali w poprzedniej kadencji był jeden z Wicemarszałków, który utrzymywał lwiątko. Moje pytanie, czy dalej je utrzymuje, pozostało bez odpowiedzi. Jeżeli nawet tutaj zrobimy składkę i powiemy oficjalnie: *dobrze ! Wszyscy Radni Sejmiku składają się po 100, 200, 300 zł miesięcznie*, to i tak to jest kwota, w skali potrzeb kropla w morzu. Nie ma absolutnie żadnego znaczenia, czy my te 1000 zł damy, czy nie ! Jako Radni podjęliśmy uchwałę na poprzedniej sesji, że dofinansowujemy te przedsięwzięcia kwotą 1 mln zł z budżetu Województwa jeszcze w tym roku. Prawdopodobnie taka decyzja będzie nas jeszcze czekała w przyszłości, konieczna do podjęcia i o ile wiem, to w zdecydowanie większej kwocie. Myślę, że może z jednej strony apel bardzo słuszny, z drugiej strony naprawdę o bardzo znikomym działaniu jeśli chodzi o przedsięwzięcia Parku, tym bardziej, że ja stoję na stanowisku, że przy dobrej gospodarce tym przedsięwzięciem, pod pełną kontrolą Sejmiku Województwa Śląskiego, a i wszystkich radnych, ten Park może się sam finansować, jeżeli tylko zostaną tam poczynione stosowne nakłady inwestycyjne i będzie prowadzona gospodarka finansowa pod wszelkimi reżimami i pod wszelką kontrolą. Skro już jestem przy głosie, to ja bym może ten apel odwróciła. Jak Państwo wiecie na łamach prasy bardzo jest ostatnio nagłaśniana sytuacja ośrodka Pana Pikuły, gdzie autentycznie ten człowiek robi bardzo dobrą robotę dla tych dzieci. Jest w tej chwili okres zimowy i może zamiast tym zwierzątkom, może byśmy tym dzieciom pomogli ?
- **radny Tadeusz Mazanek** – pada tutaj z tego miejsca przed każdym zatwierdzeniem porządku obrad wniosek o poszerzenie porządku – zwykle występuje o to Pan Radny Rajmund Pollak. Panie Radny proszę słuchać ! Są to sprawy najczęściej naszego uczestnictwa w wojnie napastniczej w Iraku oraz obliczenia szkód za dwie okupacje. Za jednym i za drugim wnioskiem dotąd głosowałem „za”, a chciałem się odnieść do tych szkód wojennych. Może rozgraniczylibyśmy, bo w tej chwili Polska znalazła się w sferze, można by to tak określić, politycznej konfrontacji z zachodnim sąsiadem o zbrodnie dokonane na ziemiach polskich, a z kolei oni wysuwają roszczenia za utracone mienie przez uciekinierów, czy wysiedlonych z *ziem odzyskanych*. To są różne sprawy ! Musimy wybierać przyjaciół i wrogów i sprzymierzeńców szukać – też ! A gdzie mamy ich szukać ? Wśród Słowian powinniśmy szukać moim

zdaniem. Dlatego też nie oceniając, które zbrodnie są większe, bo trudno dokonać oceny, to powinny być komisje w różnym trybie. Najpilniejszą naszą potrzebą jest ocena zbrodni niemieckich. Niemcom nie wolno dać zapomnieć, że wojnę przegrali i byli największymi zbrodniarzami na świecie. A co się tyczy misji tzw. pokojowej i wyprowadzenia naszych wojsk z Iraku, z wojny napastniczej, to nie tylko my się wypowiadamy, to nie tylko ja jestem tego zdania, ale i prominentni politycy na Zachodzie, którzy uznali, że była to wcale nie misja pokojowa, ale wojna napastnicza, że w tej wojnie leje się niewinna krew, że wojna zamiast spowodować stabilizację, spowodowała destabilizację sytuacji w regionie. Polska znalazła się na pierwszej linii frontu w walce z terroryzmem i tej chwili nie ma takiego człowieka, albo prawie nie ma, jeśli rozsądnie myśli, że nie jesteśmy zagrożeni. Wszędzie przebija już ten strach, że może to trafić nie tylko w Biesłanie, czy gdzieś w Hiszpanii, ale i u nas. Zobowiązania sojusznicze wcale nie wymagały obecności Polski w Iraku, w obcym interesie, za obce pieniądze, za obcą ropę tam się znalazły. Patriotyzm polski wyraża się w trzech słowach: *Bóg, Honor, Ojczyzna*. I nie jest to ani sprawa boża, bo oparta na kłamstwie, na działaniach służb specjalnych CIA i innych jeszcze. Honor też tego nie wymagał, bo honor to prawda, honor to *za naszą i waszą wolność* - wcale nie wymagał żebyśmy tam byli, a Ojczyzna nas nie wzywała, bo nie była w niebezpieczeństwie. Dlatego będę zawsze, Panie Rajmundzie Pollak, głosował za tą uchwałą, ale z tamtej sugerowałbym wycofać i ograniczyć się na razie do zbrodni niemieckich.

- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja przepraszam Rajmund, Panie Radny Pollak, że ja tak wskoczyłem w ostatniej chwili w kolejce przed Tobą, ale myślę, że dopuszczą cię tutaj do głosu. Ja chciałbym nawiązać do tego, co powiedział Pan Mazanek. Otóż, nasza mnie taka refleksja, bo miałem przyjemność przez 10 lat żyć, pracować i dorobić się o wiele więcej niż przez 40 lat pracy trenerskiej i piłkarskiej w Polsce, w krajach arabskich. Zaczynałem w Tunezji, potem byłem w Emiratach Arabskich, dalej w Katarze i Arabii Saudyjskiej. Tam najkrócej, bo wytrzymałem tylko 2 miesiące. Ja podzielam pogląd, że nastąpiła destabilizacja, ale z drugiej strony powiem, że zagrożenie z tamtej strony jest tak duże, iż nam trudno jest powiedzieć, czy decyzja jest po stronie Prezydenta Busha, czy też nie, bo są to sprawy absolutnie niewymierne. Jeśli ja z żalem przyjmuję, że paru naszych żołnierzy, czy nawet ludzi pośrednio związanych wojskiem, straciło tam życie, przypomnę chociażby dziennikarza Milewicza, to z żalem przyjmuję także sytuacje takie, kiedy giną żołnierze amerykańscy, kiedy giną wspaniali synowie tego wielkiego narodu. To też trzeba sobie powiedzieć. Błąd największy, jaki był zrobiony w tej wojnie, to w mojej ocenie był ten, że kiedy 10 lat temu Saddam napadł na Kuwejt, Schwarzkopf dostał rozkaz od Prezydenta Busha-seniora, aby nie ruszył na Bagdad, bo mogliśmy być o 10 lat do przodu. Reżim Saddama mógł być

unicestwiony, bo to jest reżim o wiele gorszy niż hitlerowski i stalinowski, bo na to też są dowody. Myślę, że świat jeszcze się o tym dowie i przekona się jak sprawa wyglądała. Tak, że ja w tej ocenie byłbym ostrożny, aczkolwiek też jestem za tym, aby nasze wojsko wróciło, ale wróciło kiedy spełni swoją misję. Tyle tytułem uzupełnienia. Przepraszam, że tak *ad hoc*, ale naprawdę z głębi serca i z świadomości tego, co tam się stało, bo ja miałem przyjemność przez 10 lat tam żyć.

- **radny Rajmund Pollak** – ja może zacznę od Pani Przewodniczącej, Pani Radnej Ochęduszko-Ludwik. Pani Radna ! Zarzut pod moim adresem wydaje mi się bardzo niewłaściwy z tego względu, że Pani przyjmuje dwie miary do różnych radnych. Jeżeli Pani kolega cmoka, albo zwraca się do mnie *per ty*, to Pani jakoś nie wyszła na mównicę, nie protestowała. Nie protestowała Pani również, gdy Pani kolega użył słowa *palant*. Ja tutaj żadnego radnego nie obraziłem i nie użyłem wobec niego słowa-inwektywy. Natomiast Pani dostrzega tylko to, jeżeli ktoś krytykuje działalność polityczną, do czego ma prawo. Dlatego ja bym proponował, żeby zanim Pani zobaczy w moim oku drzazgę, żeby Pani popatrzyła na olbrzymi bal, olbrzymi pień, który leży w oku SLD. Dalsza sprawa: jeśli chodzi o takie *wystąpienia moralne*, bo ja chcę Państwu powiedzieć, że ja nie wiem dlaczego Państwo tyle czasu poświęćcie – niektórzy radni – żeby bezpośrednio się zwracać do moich wystąpień, natomiast dużo mniej czasu poświęćcie, żeby zwracać się do meritum spraw, które poruszam. I tutaj chciałbym do Pana Przewodniczącego Piechniczka się zwrócić, bo ostatnio nie miałem okazji odpowiedzieć, bo Przewodniczący mnie nie dopuścił. Pan wspomniał o słynnym Marszałku Konstantym Wolnym i ja tą samą książkę czytałem i chciałem przypomnieć za co Marszałek wykluczał radnych: za to, że ktoś spluwał na ziemię, za to, że ktoś wyrwał pulpit i za to, że radny – przepraszam poseł – bezpośrednio zaatakował innego posła. Dlatego jeżeli Pan już coś mówi, to bardzo bym prosił utrzymywać pewną miarę, bo wie Pan, ja mam szacunek do Pana jako bardzo znanego trenera, gwiazdy telewizyjnej, natomiast wiem, że w jednym jesteśmy podobni - Pan czasami też emocjonalnie podchodzi do pewnych tematów i w związku z tym mi się wydaje, że trzeba czasami na wszystkie zagadnienia patrzeć. Na pewno Marszałek Wolny nie dopuściłby do czegoś takiego, żeby radny drugiemu radnemu ubliżał używając słowa, które padło na tej sali kilka miesięcy temu. Taki radny na pewno byłby napiętnowany, a tutaj tego nie zrobił ani Przewodniczący, ani Pani Wiceprzewodnicząca. Dalsza sprawa: tutaj Pani Radna Pańczyk wystąpiła niedawno z takim moralizatorskim podejściem do mnie. Pani Radna ! Widzi Pani, ja się tym różnię od wielu innych, że ja nie zmieniam drużyny. Ja jestem w jednej drużynie od początku, jestem w drużynie, która nazywa się *NSZZ Solidarność* i proszę Pani, nigdy nie wyszedłem z tej drużyny, chociaż były różne losy. I proszę Pani ! Ja miałem odwagę krytykować AWS wtedy, kiedy doszedł do władzy Pan

Premier Buzek. Krytykowałem Pana Premiera jako członek *Solidarności* za zamykanie kopalń, za zamykanie hut. Miałem odwagę jako członek *Solidarności*, nie byłem koniunkturalny. Natomiast Pani również jest tutaj jako przedstawiciel *Wspólnoty Samorządowej*, która zrodziła się z AWS-u, prawda ? I ja się bardzo dziwię, że Pani w tej chwili startuje do Senatu – o ile to jest prawda, a myślę, że to jest prawda – z Platformy Obywatelskiej - tak ?... [głos z sali – poza nagraniem] aha ! Rozumiem, czyli Platforma... rozumiem, no to w takim razie bardzo się cieszę, że Pani nie startuje z Platformy, bo chciałem Pani powiedzieć jedno, że Platforma Obywatelska jest organizacją – ja bardzo tutaj szanuję Pana Radnego Zienca i proszę nie myśleć, że to są jakieś prywatne też... [głos z sali – poza nagraniem] nie ! Proszę Państwa ! jeżeli jest sytuacja taka, że tutaj z tej trybuny padają różne inwektywy, to mam prawo się do tego ustosunkować i bardzo proszę, Panowie Radni, nie oburzajcie się w ten sposób.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Bo to jest wstęp do oświadczenia. Teraz niech Pan już przejdzie do oświadczenia.

- **radny Rajmund Pollak** – sprawa wyjazdów zagranicznych. Ja nie wiem według jakiego klucza radni są dobierani do wyjazdów zagranicznych. Czy w ogóle ma jakieś znaczenie kryterium znajomości języków, czy ma znaczenie kryterium merytoryczne, znajomości merytorycznej tematu. I tutaj wydaje mi się, że te sprawy też nie przechodzą przez Sejmik. Te wyjazdy są dosyć kosztowne, też nie ma jakiejś sprawozdawczości podczas comiesięcznych sprawozdań Zarządu, jakie są efekty z wyjazdów zagranicznych. Natomiast to są kwestie, które moim zdaniem dotyczą całego Sejmiku i nie może być tak, że jedni radni są, że tak powiem, bardziej uprawnieni do wyjazdów, a inni mniej, a jeszcze jest taki podział, że niektórzy w ogóle mają szlaban. W Senacie RP jest taka zasada, że jest grafik i tam bez względu na przynależność partyjną, czy *nieprzynależność* każdy senator jest przewidziany do jakiegoś tam wyjazdu, bo to się reprezentuje jednak... też tutaj Sejmik(?). Następna sprawa – sprawa interpelacji. Ja chciałem stwierdzić, że w ostatnim okresie bardzo dużo dostałem odpowiedzi merytorycznych, które mnie satysfakcjonowały i tutaj mówię to obiektywnie. Natomiast prosiłbym o uzupełnienie tego, z czym dzisiaj już po *Sprawozdaniu Zarządu*, bo ja chciałem znać konkretne kwoty, które wpłynęły na te 3 konta pośrednie, bo to jest ważne. Tutaj chciałem się również odnieść do sprawy takich spotkań radnych, które ja proponowałem, np. już kiedyś o tym mówiłem, że powinny być szkolenia radnych w pewnych zakresach, bo radni nie są *alfami i omegami* we wszystkich dziedzinach. Takie jedno szkolenie się odbyło. Uważam, że było bardzo dobre, bardzo owocne. Nie widzę przeszkód żeby były dalsze szkolenia radnych w zakresie czy to budżetu, czy nowych zadań, jakie ma samorząd województwa, bo jak Państwo zauważyli, no, jednak te obowiązki

są coraz większe. Ostatnia sprawa – tutaj nie ma Pana Radnego... przed przerwą Pani Przewodnicząca dopuściła radnego do głosu, on nie miał żadnego wniosku formalnego, on wysunął pewne uwagi... O ! Cieszę się, że Pan wrócił ! sprawa ta, co poruszyłem na początku. Najbardziej się oburzają ci radni, którzy, no niestety, często opuszczają sesję albo się spóźniają, albo wychodzą wcześniej. Ja chciałem zwrócić uwagę na fakt, że my mamy obowiązek, poza sprawami losowymi, przede wszystkim brać czynny udział w życiu, a ten czynny udział się wyraża m.in. obecnością na tej sali, zwłaszcza podczas głosowań. I ja Panie Radny nie miałem zarzutu do komisji skrutacyjnej – absolutnie, bo Państwo, jeśli chodzi o liczenie głosów robiliście to profesjonalnie. Natomiast zwróciłem uwagę, że jeśli jest wpisanych 46 radnych, a głosuje 29, no to wymaga to pewnej refleksji, no bo jednak mamy pewne obowiązki. I ostatnia sprawa, to do Pana Przewodniczącego Wieczorka w sprawie zapytań. Jeżeli ja kieruję do Pana zapytanie dotyczące sprawy zagrożenia ekosystemu Czarnej i Białej Wiselki, no to jeżeli Pan uważa, Panie Przewodniczący, że Pan tutaj... bo ja rozmawiałem na ten temat z Panem i z częścią Pana uwag się zgadzam, natomiast nie zgadzam się z tym, żeby Pan w ogóle nie analizował merytorycznej treści zapytania, bo Pan się ograniczył do tego, żeby coś odpowiedzieć, a w ogóle Pan się nie odniósł do merytorycznej części sprawy, która dotyczy ekosystemu i dotyczy ochrony środowiska, a przecież, o ile wiem, Pan jest Wiceprezesem WFOŚiGW. Jeżeli Pan uważa, że temat jest nie dla Pana, to ja mam takie przypadki, że np. osoba, do której kieruję zapytanie przekazuje to komuś innemu, dając mi do wiadomości, że ona może w tym temacie nie wszystko wie.

- **radny Marian Gajda** – ja nie będę dyskutował z Panem Pollakiem odnośnie tego, czy ja dobrze zrozumiałem, czy nie – niech zostanie przy jego – ale chciałem powiedzieć – bo to się mówiło akurat przy mojej odpowiedzi, że ci co najmniej - najczęściej wychodzą. Oświadczam Panu, że podczas mojej II kadencji opuściłem 2 sesje. No Panie ! Mówisz Pan do mnie, to mówisz Pan tak samo i o mnie i przy układzie takim Panie Radny uważam, ale to tylko tak nawiasem, ale ponieważ Pan już po raz drugi lub trzeci wraca do Komisji Ochrony Środowiska odnośnie lasów – chciałbym, żeby Pan konkretnie sprecyzował pytanie, ja Panu odpowiem na to. Pojedziemy z Komisją na miejsce – wyjaśnimy ! Tylko proszę sprecyzować pytanie, co o te lasy chodzi, bo Pan opowiada: tam się nie dzieje, tam wycinają, tam ptaki mają za głośno. Proszę sprecyzować pytanie, żeby to się nie powtarzało po raz któryś... Pan mówi do Komisji Ochrony Środowiska, ponieważ jestem przewodniczącym Komisji, to niech mnie Pan nie odsyła do Przewodniczącego... skierował Pan do Komisji Ochrony Środowiska, bardzo bym prosił o konkretne pytanie.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jestem znowu w niezręcznej sytuacji, ponieważ Pan Radny Pollak stawia wobec mnie pewne

zarzuty. Ta niezręczność jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze: ja Panu Radnemu Pollakowi bardzo precyzyjnie dzisiaj wyjaśniłem kwestie związane z treścią jego wystąpień i mimo tego, że wydawało mi się, że te wyjaśnienia były precyzyjne i stuprocentowe on znowu z mównicy przedstawia swoją interpretację tego. Przepraszam, ale jestem zmuszony odnieść się, jeżeli ktoś stawia mi zarzuty, mimo tego, że wyjaśniłem kwestie związane z meritum sprawy. Meritum polega na tym, że Pan Radny nie do końca cytuje swoje pismo, natomiast cytuje odpowiedź, jakiej ja na to pismo udzieliłem. Oczywiście ! Odpowiedź była taka, jaką cytował. Tam były postawione dwa pytania, z tym, że nie dotyczyły tego jak WFOŚiGW, jak ktokolwiek inny zajmuje się kwestią związaną z ochroną źródeł Czarnej i Białej Wisłoki. Pytanie było, co w tej sprawie robią konkretne osoby, które Sejmik desygnował do Rady Nadzorczej. Otóż, w myśl prawa Przewodniczący Sejmiku – niezależnie od tego, gdzie on pracuje (to, że pracuję w Wojewódzkim Funduszu nie ma żadnego znaczenia) – jeżeli jest pismo kierowane do mnie z zapytaniem, żebym ja odpowiedział na pytanie co robią poszczególne osoby w Radzie Nadzorczej, to ja mogę odpowiedzieć tylko jedno: ja nie mam kompetencji do tego, ani jako osoba, która tam pracuje w Zarządzie, ani jako Przewodniczący Sejmiku, do tego, żeby oceniać to, w jaki sposób swój mandat członka Rady Nadzorczej wypełniają poszczególne osoby. Nie mam takich kompetencji ! Żadne prawo nie pozwala Sejmikowi, nawet Sejmikowi – jeżeli desygnuje on kogoś do jakiejś struktury – rola Sejmiku na tym się kończy. Sejmik z tytułu, że kogoś gdzieś desygnował nie może rościć sobie dodatkowych kompetencji, czy praw, by żądać wiedzy co te osoby tam robią. Odpowiedziałem Panu Radnemu, że tu kompetencji nie mam, ale odpowiedziałem też merytorycznie, jaka jest rola Wojewódzkiego Funduszu w tej kwestii. Udzieliłem mu, wydawało mi się, precyzyjnej informacji co Wojewódzki Fundusz w tej sprawie robi i co może robić, kto jest uprawniony, jaka jest rola poszczególnych organów Funduszu. Nie chciałem tu w meritum wchodzić. Oświadczam, że dzisiaj Panu Radnemu takiej odpowiedzi udzieliłem i są na to świadkowie. Drugie pytanie Pana Radnego dotyczyło kwestii jakie dochody te osoby osiągają w Wojewódzkim Funduszu. Otóż, ja niezależnie od tego, że mam wiedzę jako osoba, która tam pracuje, nie mam prawa odpowiedzieć na to pytanie. Z racji tego, że te osoby uzyskują tam pewne dochody i jako funkcjonariusze publiczni mają obowiązek składać oświadczenia majątkowe, odesłałem Pana Radnego do *Biuletynu Informacji Publicznej*. Mogłem odpowiedzieć krótko, że nie mam prawa udzielać mu tej odpowiedzi, no ale chciałem mu wskazać gdzie taką wiedzę może osiągnąć. W związku z tym nie rozumiem pretensji o to, jeżeli wskazuję mu źródło, gdzie znajduje się wiedza na ten temat. Pretensje Pana Radnego w tej sprawie są nieuzasadnione i absorbowanie Sejmiku znowu jakąś sugestią – bo tu zawsze jest zawarta sugestia, że Przewodniczący coś sobie lekceważy – otóż nic nie lekceważy, tylko postępuje zgodnie z prawem.

Tu jeszcze Pan Radny Pollak podchwycił propozycję zorganizowania szkolenia. Myśmy na ten temat rozmawiali z udziałem przedstawicieli poszczególnych ugrupowań na Konwencie – na poprzednim i w tym tygodniu – zastanawialiśmy się nad formami. Wcześniej była propozycja Przewodniczącego Komisji Budżetu, żeby zrobić takie szkolenie odnośnie szeroko rozumianego prawa budżetowego, czy ustawy o finansach publicznych i taki pomysł najprawdopodobniej zostanie zrealizowany z końcem listopada – wstępnie sygnalizuję. Jest też pomysł, żeby to szkolenie zrobić w formie wyjazdowej, ponieważ pojawiły się opinie, że wtedy będzie więcej czasu, tak jak robiliśmy to w zeszłym roku na temat funduszy europejskich, że odniesie to większy skutek jeżeli będziemy odizolowani. Taką propozycję dzisiaj rozpatrywaliśmy, prosiłem szefów żeby rozeznali zainteresowanie w poszczególnych klubach. Część odpowiedzi już padła, wynika z nich, że to zainteresowanie jest, stąd wstępnie sygnalizuję, że z końcem listopada będziemy takie szkolenie organizować.

- **radny Czesław Żelichowski** – chciałbym zwrócić się przede wszystkim do Pana Przewodniczącego Kłudki na marginesie wypowiedzi Pana Radnego Pollaka. Wypowiedzi dotyczącej naszej koleżanki, Pani Marii Pańczyk. Panie Przewodniczący ! Wzywam Pana do wykorzystania z całą mocą *Statutu* i *Regulaminu Sejmiku*, aby tego typu wypowiedzi *ad personam* ponownie się nie pojawiły. Te wypowiedzi dotyczące zarówno Pani Radnej Pańczyk, jak i Pana Radnego Piechniczka. Jeżeli chodzi o wypowiedź Pana Radnego Pollaka w stosunku do Pani Marii Pańczyk jest to rzecz skandaliczna, żeby Pan Radny pozwolił sobie na cenzurowanie tego, czy Pani Radna ma kandydować, czy kandyduje do Senatu i ma poparcie jakiegokolwiek partii politycznej. Panie Przewodniczący ! Proszę o wyciągnięcie konsekwencji !
- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – podzielam tą opinię. To jest fakt, że mnie to bardzo irytuje jeśli Państwo, obojętnie czy z prawej na lewo, czy z lewej na prawo, atakujecie się personalnie. Atakujecie jednocześnie instytucję radnego. W momencie kiedy ktoś atakuje jest zdecydowanie przegrany, jeśli ktoś to słucha z zewnątrz... i ja nawet taki sąd wypowiadałem. Tak, że proszę przyjąć oficjalną krytykę Panie Radny Pollak, że to zupełnie mija się z celem, a w momencie kiedy Pan personifikuje swoje wystąpienia, to są czysto polityczne i nawet troszeczkę pachną prywatną rozgrywką, że gdzieś tam w zanadrzu jest głębszy cel, natomiast zupełnie mijają się z merytoryczną dyskusją. Powtórzę za Przewodniczącym Wieczorkiem, że my w tej chwili nie bardzo mamy... system kar cielesnych w ogóle nie funkcjonuje, ale myślę, że to jeszcze jest w ramach folkloru. Niewielu słucha naszych przydługich wywodów i jakoś się rozejdziemy w zgodzie. Już nie udzielam... myślę, że w kuluarach słowo *przepraszam* się należy ...[koniec kasety]...

- **radny Rajmund Pollak** - ... odniosłem do wypowiedzi, która miała miejsce na sesji 20 września. Ja się odniosłem jakby *ad vocem*, bo nie było możliwości odniesienia. Natomiast jeśli chodzi o poglądy polityczne, to mnie się wydaje, że my żyjemy w czasach, w których można wyrażać poglądy polityczne... dlatego żadnej tutaj cenzury nie ma, bo nic...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję ! Miało być jedno zdanie.
- **radna Jolanta Kopiec** – ja w nawiązaniu do wcześniejszej swojej wypowiedzi chciałam zaapelować i podtrzymać mój apel do Państwa o wspomnienie placówki Pana Pikuły, szczególnie w okresie przed *Mikołajem* i świętami. Na kolejnej sesji zobowiązuję się, dopraszając jeszcze dwóch kolegów lub koleżanki, do stworzenia takiego komitetu, który oczywiście dobrowolnie Państwa składki przyjmie, zaewidencjonuje i przekaże. Jeżeli chcecie się Państwo włączyć, to proszę na następną sesję być przygotowanym na drobny wydatek finansowy.
- **radny Antoni Waleczek** – ja dalej apeluję, żeby tego mojego apelu nie zostawić tak bez echa i ewentualnie i może na następnej sesji, lub jeszcze następnej ten temat podjąć i podyskutować, żeby te pierwsze złotówki szły od nas, Radnych Sejmiku. Dać przykład mieszkańcom Śląska, że my oprócz słów i pism jeszcze coś robimy.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę Państwa ! To ja już mam od siebie prośbę, żebyście przygotowali numery kont instytucji, które mamy wspomóc, to chociaż zaoszczędzimy na podatku. Dziękuję Państwu !

**17. Zakończenie sesji** – godz. 16<sup>45</sup>.